Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat"

Cena 10 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD Poznań, niedziela 9 października 1949 r. Nr 277 (165)

DZIŚ w numerze:

*

Pomoc ZSRR dla Polski

*

Troska o zdrowie obywateli tematem obrad MRN

*

Zagadnienie niemieckie

*

Milicjant twoim przyjacielem

Czechosłowacja ostrzega

rządy USA, Anglii i Francji przed skutkami separatystycznej polityki w Niemczech

PRAGA (PAP). W dniu 6 bm. p. o. ministra spraw zagranicznych wicepremier Siroky, wręczył przedstawicielom dyplomatycznym Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w Pradze noty, w których rząd czechosłowacki stwierdza, iż powołanie do życia zachodnio-niemieckiego państwa jest sprzeczne z interesami miłującej pokój ludzkości i już obecnie doprowadziło do wskrzeszenia niemieckiego rewizjonizmu i agresywnego nacjonalizmu.

Rząd czechosłowacki przestrzega rządy mocarstw zachodnich przed następstwami, jakie wypływają z faktu stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i stwierdza, że rozwiązanie problemu niemieckiego może być dokonane na płaszczyźnie konkretnych propozycji Zw. Radzieckiego i to wówczas, gdy zachodnie mocarstwa okupacyjne zaniechają swej zgubnej separatystycznej polityki w Niemczech.

Dlaczego upadł rząd Queuille'a

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach dziennikarskich podkreślają, że premier Queuille musiał zgłosić dymisję gabinetu wobec splotu nierozwiązalnych problemów, przed którymi stanął rząd.

Dymisja — jak stwierdzają w kołach dziennikarskich — jest skutkiem z jednej strony trudnej sytuacji gospodarczej, w której znalazła się Francja, w wyniku dewaluacji. Z drugiej strony rząd nie mógł opierać się dłużej żądaniom francuskiej klasy robotniczej domagającej się podwyżki płac a równocześnie naciskowi kół przemysłowych, przeciwstawiających się kategorycznie tej podwyżce.

W poszukiwaniu nowych baz USA wypierają Holandię i W. Brytanię z INDONEZJI

Burzliwe obrady konferencji „okrągłego stołu" w Hadze

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia" w artykule o obradach tzw. konferencji „okrągłego stołu" w Hadze wskazuje na poważne tarcia, jakie ujawniły się między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Holandią:

Monopoliści amerykańscy, dążąc do zagarnięcia obszernych terenów Indonezji dla lotnisk amerykańskich i morskich baz wojskowych — wypierają stamtąd nie tylko swych partnerów Holendrów, lecz również W. Brytanię.

Atmosfera na konferencji „okrągłego stołu" staje się coraz bardziej napięta. Szczególnie ostry spór toczy się wokół Nowej Gwinei. Dążąc do przekształcenia tej części archipelagu indonezyjskiego w swą bazę, przedstawiciele amerykańscy domagali się włączenia jej do przyszłych stanów Indonezji.

Rząd angielski nie zgadza się na to.

W obawie przed utratą ważnych pozycyj w Indonezji, rząd labourzystowski pospiesznie skierował do Hagi specjalnego przedstawiciela „Foreign Office" John Costa, który ma „nawiązać kontakt" ze zdrajcą narodu indonezyjskiego premierem marionetkowego rządu — Hatta i zaprosić go do Londynu w celu przeprowadzenia „rozmów osobistych".

Konferencja w Hadze — konkluduje „Nowoje Wremia" — przekształciła się w arenę zaciekłej walki między drapieżcami imperialistycznymi o podział Indonezji. Można powiedzieć tylko jedno: dzielą oni to, co do nich nie należy. Gospodarzem Indonezji jest jej naród, który z orężem w ręku broni swych praw i nie ma bynajmniej zamiaru ich odstępować.

Współzawodnictwo SZKOLNYCH KÓŁ ZMP

województwa poznańskiego

W związku z mającym odbyć się w dniu 30 bm. I Zjazdem Wojewódzkim Związku Młodzieży Polskiej i w odpowiedzi na rzucone przez młodzież ZMP przy fabryce „Bielarnia" w Kaliszu hasło podjęcia czynu dla uczczenia tego zjazdu, Zarząd Szkolny Związku Młodzieży Polskiej przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Koninie zobowiązał się: urządzić świetlicę dla robotników kopalni w Marantowie (pow. Konin); zerwać 105 m sześc. nawierzchni betonowej na dziedzińcu internatu i założyć na tym miejscu boisko sportowe; ogrodzić budynek szkolny płotem długości 140 m oraz poprzez imprezy zdobyć fundusze na wykończenie sali gimnastycznej.

Zarząd szkolny wezwał do współzawodnictwa wszystkie koła szkolne województwa.

Znamienna korespondencja do członków „parlamentu" w Bonn

LONDYN (PAP). Jak donosi z Bonn Agencja Reutera, do co najmniej stu członków „parlamentu" w Trizonii, jak również do kilkuset innych mieszkańców miasta Bonn nadeszły listy ozdobione swastyką i zawierające wiersze ku chwale Hitlera. Policja, która skonfiskowała przeszło 400 takich listów, zaopatrzonych podpisem „b", oświadcza, że korespondencja ta pochodziła z Monachium, Stuttgartu i Koblencji.

Rząd czechosłowacki reguluje stosunki między państwem a kościołem

PRAGA (PAP). Na wspólny wniosek ministra sprawiedliwości dr. Cepicki i ministra szkolnictwa prof. Nejedly'ego czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła projekty ustaw o utworzeniu państwowego urzędu spraw kościelnych i o gospodarczym zaopatrzeniu kościoła w Czechosłowacji.

Zadaniem państwowego urzędu spraw kościelnych będzie czuwanie nad rozwojem życia religijnego zgodnie z zasadami konstytucji czechosłowackiej i ustroju ludowo-demokratycznego. Na czele urzędu stanie specjalny minister mianowany przez prezydenta republiki, a w Słowacji pracą analogicznej instytucji kierować będzie pełnomocnik wyznaczony przez rząd czechosłowacki.

Projekt ustawy o gospodarczym zaopatrzeniu kościoła przewiduje, że państwo pokrywać będzie wydatki personalne duchownych wszystkich wyznań i towarzystw kościelnych, jak również wydatki rzeczowe kościoła i towarzystw kościelnych, związane z wykonywaniem czynności religijnych. Szkoły, instytuty i seminaria duchowne będą utrzymywane z funduszów państwowych, a wszelki majątek kościelny i majątek towarzystw kościelnych przechodzi w całości pod kontrolę państwa.

LONDYN oszukał Francję na konferencji waszyngtońskiej

Pretensje francuskich kół rządowych do polityków brytyjskich

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska z niepokojem komentuje francuski kryzys gabinetowy.

„New York Times" pisze, że kryzys ten jest dowodem istnienia trudności, które są wciąż odsuwane, nigdy jednak dotychczas nie zostały rozwiązane. Paryski korespondent tego dziennika stwierdza, że „we Francji uważa się powszechnie, że kryzys gabinetowy został przyspieszony przez konferencję waszyngtońską i dewaluację funta". Zdaniem korespondenta jest to dalszy dowód „braku równowagi ekonomicznej na zachodzie". Przy sposobności korespondent stwierdza, że francuskie koła rządowe mają wielkie pretensje do Londynu za „oszukanie Francji w czasie rozmów waszyngtońskich".

Akt oskarżenia przeciwko zbrodniarzom wojennym w Bydgoszczy obejmuje cztery grube tomy

Już blisko 5 lat minęło od czasu, kiedy skończyła się wojna, a jednak wciąż jeszcze dochodzą do naszych uszu echa owych koszmarnych lat. Takim echem będzie właśnie proces przeciwko dwom zbrodniarzom hitlerowskim: SS-Obergruppenfuehrerowi Richardowi Hilderbrandtowi i prezydentowi policji w Bydgoszczy Maksowi Henze. Proces rozpocznie się w dniu 18 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy i potrwa prawdopodobnie kilka tygodni.

Obaj oskarżeni zajmując wysokie stanowiska w hierarchii hitlerowskiej na terenie tzw. okupacyjnego „Gau-Westpreussen" odznaczyli się bezwzględnością w stosunku do ludności terenów okupowanych prześladując, mordując i znęcając się nad bezbronnymi. Henze kierował także bandycką akcją podczas „krwawej niedzieli" bydgoskiej.

Długo i dokładnie gromadzono dowody winy Hilderbrandta i Henzego, aż zebrało się tego 4 grube tomy, a obecnie doszły jeszcze nowe dowody w postaci zeznań hitlerowca Harry'ego Schulza, który również ma na sumieniu wiele istnień ludzkich z Górki Klasztornej pod Łobżenicą. W jego zeznaniach jest dokładnie opisana likwidacja kilkudziesięciu Polaków, Żydów, 60 księży i nauczycieli z **Nakła, Łobżenicy** i Wyrzyska.

(u)

Dziś zapadnie wyrok w procesie bandy Lesiuka

W trzecim dniu wielkiego procesu przeciwko terrorystyczno-rabunkowej bandzie Lesiuka w Gnieźnie zeznawał m. in. szwagier jednego z przywódców bandy (Kurzawińskiego) St. Szymczak z Owieczek.

Zeznawało dalej szereg rolników z powiatu gnieźnieńskiego, których gospodarstwa bandyci odwiedzali, kradnąc żywy i martwy inwentarz. Podczas gdy Kurzawiński i inni przyznają się do szeregu kradzieży, herszt bandy Lesiuk nigdy sobie nic nie przypomina.

Charakteryzując w swym przemówieniu działalność bandy prokurator wniósł dla obu przywódców o karę śmierci, dla dalszych jej członków o kary po 15 i 10 lat więzienia oraz dla jednego o karę 5 lat więzienia.

Rejonowy Sąd Wojskowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Gnieźnie postanowił ogłosić wyrok w dzisiejszą sobotę, 8 bm. o godz. 13. (pr)

Dalsze aresztowania działaczy postępowych w Grecji

BUKARESZT. Agencja Elefteri Ellada donosi, że policja ateńska aresztowała w Atenach i Pireusie 72 postępowych działaczy związków zawodowych pod zarzutem, że tworzą oni „komunistyczną frakcję" w łonie związków zawodowych.

Otwarcie nadzwyczajnej sesji Niemieckiej Rady Ludowej

WILHELM PIECK zapowiada wybory powszechne w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN (PAP). W PIĄTEK W POŁUDNIE ZEBRAŁA SIĘ TU NA SESJĘ NADZWYCZAJNĄ NIEMIECKA RADA LUDOWA. OBRADY ODBYWAJĄ SIĘ W GMACHU NIEMIECKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ, UDEKOROWANYM FLAGAMI NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

W sali nad trybuną widnieje transparent z napisem: „Niech żyje front narodowy Niemiec demokratycznych!"

Obecni są liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i radia oraz reporterzy filmowi.

Przed sesją do Niemieckiej Rady Ludowej napłynęły liczne telegramy i listy od organizacyj, przedsiębiorstw i stowarzyszeń, wzywające do utworzenia ogólno-niemieckiego demokratycznego i niezależnego rządu z siedzibą w Berlinie.

BERLIN (PAP). Przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej Wilhelm Pieck zapowiedział, że dnia 15 października 1950 r. w radzieckiej strefie Niemiec odbędą się wybory powszechne.

Niemiecka Rada Ludowa zaznajomiła się z tekstem orędzia do wszystkich Niemców, zawierającego główne postulaty dotyczące przyszłości Niemiec, m. in. utworzenia demokratycznego rządu niemieckiego.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos Otto Grotewohl.

Konferencja czterech w sprawie Austrii

NOWY JORK (PAP). W czwartek odbyło się tu nowe posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, poświęcone sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Konferencja trwała półtorej godziny.

Ministrowie polecili swym zastępcom kontynuowanie prac nad traktatem pokojowym z Austrią i złożenie sprawozdania w ciągu 2 tygodni.

Policja Mocha szykanuje głosujących na rzecz pokoju

PARYŻ (PAP). Akcja głosowania pokojowego na terenie Francji przybrała charakter potężnej manifestacji politycznej. W Paryżu powstało 124 lokalnych komitetów pokojowych w zakładach pracy. W najbliższych dniach liczba ta zwiększy się do 152.

Według tymczasowych danych ilość głosów, złożonych w obronie pokoju w departamencie Pas de Calais znacznie przekracza 100 tys.

Francuska opinia publiczna wyraża oburzenie z powodu represji policji, stosowanych wobec obywateli, wypowiadających się za obroną pokoju.

W Mendon uczniowie ośrodka szkolenia zawodowego przerwali na dwie godziny pracę i uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko postawie policji, która w ubiegły piątek pobiła matki żołnierzy francuskich poległych w Indochinach, gdy zamierzały one udać się z delegacją do ministra Ramadiera.

Mer miasta Teil oraz mer Adriers zostali zawieszeni w wykonywanych funkcjach za to, że zezwolili by głosowanie pokojowe odbywało się w lokalach ratusza.

Mimo represji policji akcja w obronie pokoju zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio oddali swe głosy na rzecz pokoju intelektualiści — pracownicy College de France, Instytutu Radowego i innych instytucji naukowych.

Strajk robotników w St. Zjednoczonych trwa

NOWY JORK (PAP). Strajk w przemyśle węglowym i stalowym z udziałem około miliona robotników trwa w dalszym ciągu. Pierwsze konsekwencje strajku w przemyśle stalowym zaczyna odczuwać przemysł samochodowy, wobec trudności w dostawach stali. Władze związku górników zgodziły się na nawiązanie rozmów z właścicielami kopalń z udziałem rozjemcy rządowego, nie widać jednak na razie perspektywy zakończenia strajku.

„Zdewaluowania" Montgomerego żądają Amerykanie od Bevina

WASZYNGTON (Telepress). Ministrowie obrony państw — sygnatariuszy Paktu Atlantyckiego spotkają się tutaj w atmosferze sztucznej histerii, powiększonej jeszcze bombastycznymi rewelacjami prezydenta Trumana, dotyczącymi bomby atomowej. Jak się jednak dowiaduje korespondent Telepressu, głównym przedmiotem dyskusji nie będą bynajmniej zakrojone na szeroką skalę plany militarne, które nie mogą być w ogóle opracowywane, ponieważ Europa zachodnia nie dysponuje odpowiednią ilością wojska.

Najważniejszymi punktami obrad będą: 1. dalsze usiłowania w kierunku podporządkowania sobie państw satelickich, które coraz mniej są zainteresowane w opracowywanych przez Waszyngton „wielkich planach"; 2. walka przeciwko ruchom wyzwoleńczym w krajach kolonialnych; 3. podjęcie przygotowań w celu zorganizowania terroru policyjnego wobec ruchu robotniczego w państwach atlantyckich; 4 próba włączenia Niemiec zachodnich do Paktu Atlantyckiego.

Panuje tutaj powszechne przekonanie, że podczas konferencji waszyngtońskiej obszernie omawiany będzie „problem Montgomery'ego", i że Amerykanie będą domagali się aby marszałek brytyjski został „zdewaluowany" przez Bevina w taki sam sposób w jaki zmuszono Crippsa do zdewaluowania funta szterlinga.

Milicjant twoim przyjacielem

Na niebieskich otokach noszą dwie literki — „M. O". Znamy ich dobrze. Są przyjaciółmi ludzi spokojnych i uczciwych, dzieci, kalek i starców. Nie skąpią nigdy pomocy wszystkim, którzy się do nich zwracają — i w każdej potrzebie podają ofiarną dłoń. To oni odnajdują zbłąkane w tłumie dziecko i oddają zrozpaczonej matce, oni przeprowadzają bezpiecznie ślepca przez ruchliwą jezdnię, oni czuwają nad całością naszego mienia, nad bezpieczeństwem naszej pracy i gwarantują nam spokojny sen.

Ciężka jest praca milicjantów. W letniej spiekocie czy w zimowym mrozie, w deszczu czy śniegu, we dnie czy w nocy — trwają na posterunku, chronią nas przed złem, tępią gwałt i bezprawie, wyzysk i każdą krzywdę. To właśnie milicjant pierwszy śpieszy do ofiary nieszczęśliwego wypadku, z narażeniem własnego życia ratuje tonących lub ludzi zaskoczonych pożarem.

Milicjant przestrzega i poucza, dyscyplinuje społeczeństwo, a tym samym usprawnia ład i podnosi poziom życia społecznego na wyższy stopień kultury. Milicjant nie ogranicza się do swych obowiązków zawodowych, lecz biorąc czynny udział w pracach społecznych i oświatowo-kulturalnych, łącznie z resztą społeczeństwa tworzy trwałe podwaliny pod gmach budującego się socjalizmu.

W dniu wczorajszym Milicja Obywatelska obchodziła swe doroczne święto. W dniu tym stróże ładu społecznego podsumowują bilans rocznej pracy, wytyczają linię nowych zadań i bacznym spojrzeniem obrzucają własne szeregi. W dniu tym pracujące rzesze nie zapomniały o swych opiekunach i gratulując im dotychczasowych osiągnięć życzą dalszych, jeszcze lepszych wyników. (p)

Bzy kwitną na Śląsku

WAŁBRZYCH (PAP). W Strudze i Poniatowie w powiecie wałbrzyskim zakwitły w końcu września ponownie grusze. Ostatnio na terenie państwowej cegielni „Poniatów" zakwitły krzewy bzu.

5 lat walki o utrzymanie ładu i sprawiedliwości społecznej

Gen. Konarzewski o osiągnięciach Milicji Obywatelskiej

WARSZAWA (PAP). Początki istnienia Milicji Obywatelskiej były bardzo ciężkie. Nie było mundurów, nie było butów, nie było pieniędzy. Często głodny i oberwany, źle uzbrojony milicjant musiał stawiać czoło grasującym bandom faszystowskim — niemieckim i rodzimym.

W związku z przypadającą na dzień 7 października br. piątą rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej, komendant główny M. O. gen. Józef Konarzewski udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

Krwią serdeczną cementował szary milicjant, wczorajszy partyzant i żołnierz, fundamenty odrodzonej Ojczyzny.

Jako zbrojne ramię ludu Milicja Obywatelska formowała swoje szeregi przede wszystkim z synów robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Stanowią one prawie 95 procent stanu osobowego aparatu milicyjnego.

Po dwudziestu latach istnienia państwa burżuazyjnego zanotowano w Polsce sanacyjnej w 1938 roku przeszło pół miliona przestępstw. Dziś ilość dokonywanych przestępstw wynosi **jedną trzecią tego, co w 1938 roku** a procent wykrycia ich sprawców wzrósł **z 33 procent w 1938 roku do 53 procent w 1948 roku.**

Największą plagę stanowiły przed wojną kradzieże. W 1938 roku dokonano blisko 400 000 kradzieży. Dziś cyfra ta spadła do jednej czwartej. Weźmy typowe dla ustroju kapitalistycznego przestępstwo jakimi są fałszerstwo i oszustwo. W 1938 roku notujemy około 60 000 przestępstw tego rodzaju, a dziś mniej niż jedna dziesiąta tej cyfry. To samo tyczy się wielu innych dziedzin przestępczości. Powszechnie wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. ginie rocznie w katastrofach samochodowych więcej ludzi, aniżeli w ogóle zginęło Amerykanów w II wojnie światowej. U nas jeszcze w zeszłym roku notowano 150 ofiar miesięcznie. W bieżącym roku cyfra ta spadła o jedną trzecią.

Wszystkie przytoczone dane nie są wyłączną zasługą aparatu bezpieczeństwa, której część składową stanowi Milicja Obywatelska. Spadek ilości przestępstw jest przede wszystkim wynikiem przemian społecznych, jakie zaszły w naszym kraju. Polska Ludowa usunęła szereg warunków ekonomiczno-socjalnych, które rodziły przestępstwo. Przestępstwa były więc w zasadzie dzieckiem kapitalizmu.

Jeśli osiągnięcia nasze są poważne, jest to przede wszystkim zasługą nowego stosunku społeczeństwa do Państwa Ludowego i do jego organów wykonawczych. Obywatel Polski Ludowej wie, że milicja ochrania jego pokojowy trud i jego spokój, że opiekuje się dziećmi, walczy o bezpieczeństwo na drogach, o podniesienie stanu sanitarnego, o bezpieczeństwo przeciwpożarowe itd. Dlatego też czynnie pomaga mu w tej walce.

Energetycy utworzyli odrębny związek zawodowy

Przed energetyką polską stoją wielkie zadania. Aby mogła ona im sprostać należy odpowiednio przygotować pracowników przez Związek Zawodowy Energetyków, którego dotychczas na terenie Polski nie było.

W związku z tym odbyło się ostatnio w Poznaniu zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Energetyków. Na przewodniczącego powołano II sekretarza POP PZPR przy ZEOP **Świderskiego.**

Po wygłoszeniu referatu przez delegatkę CRZZ **Górwiczową,** która przedstawiła cele i zadania związku branżowego, dokonano wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Zw. Zawodowego Energetyków w Warszawie w osobach: **Pieterka** — przodownika pracy Pozn. Elektrowni, **Jana Błaszczyka** — mistrza elektryka, **Bronisława Króla** — mistrza elektryka, **Stanisława Przybyła** — inspektora szkolenia zawodowego, **Krystkowiaka** — kom. ORMO oraz Górwiczowej — nacz socjalnego CZE. (lc)

Półtora miliona godzin pracy dla odbudowy kraju dały kobiety wielkopolskie

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Poznaniu dokonał ostatnio podsumowania swej działalności w minionym okresie roku bieżącego. Organizacja poznańska Ligi Kobiet liczy obecnie 80 000 członkiń, w tym 3 140 przodownic społecznych. Naczelnym zadaniem Ligi była mobilizacja szerokich rzesz kobiecych do walki o pokój.

Realizując hasło „Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym — to wzmożona praca", członkinie Ligi Kobiet rozwijają współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe. Obejmuje ono 112 kobiecych zespołów wiejskich, 58 zespołów miejskich oraz 1 346 indywidualnych współzawodniczek.

W akcji odbudowy kraju, zainicjowanej przez wojewódzki okręg Ligi, bierze udział 500 kobiet. Wykonują one różnorodne prace. W Ostrowie Wielkopolskim np. kobiety pomagają przy budowie drogi powiatowej, w innych powiatach zwalczają stonkę ziemniaczaną itp. 286 grup kobiet miejskich pomaga chłopkom w podnoszeniu poziomu higieny, w wychowaniu dzieci oraz w doraźnych pracach wiejskich.

W sumie kobiety wielkopolskie przepracowały półtora miliona godzin na rzecz odbudowy kraju.

W dziedzinie prac kulturalno-oświatowych 446 członkiń Ligi bierze udział w zwalczaniu analfabetyzmu. Liga Kobiet zorganizowała ostatnio 14 nowych zespołów czytelniczych i 20 zespołów artystycznych, 16 kursów „Dobrej matki" i 7 Izb Dworcowych dla matki i dziecka. Na 42 kursach zawodowych przeszkolono 1 210 kobiet, a 512 członkiń Ligi wchodzi w skład rad narodowych.

Komentarz dnia

Zagadnienie niemieckie

Nie ma zapewne dnia, aby czytelnik polski, biorąc do ręki swą codzienną gazetę, nie znalazł w niej jakiejś wiadomości na temat Niemiec. Nie jest to dziełem przypadku. Opinia polska interesuje się bowiem żywo wypadkami zachodzącymi u naszego sąsiada z zachodu i czujnie baczy w jakim kierunku rozwija się życie narodu, który był powodem tylu naszych nieszczęść w przeszłości.

Tę czujność i to zainteresowanie przebiegiem wydarzeń w Niemczech przejawił Rząd Polski Ludowej przesyłając na ręce przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji notę, którą wczoraj zamieściliśmy.

„Okres, który upłynął od kapitulacji Niemiec hitlerowskich — czytamy w tej nocie — dowiódł, że po początkowym okresie współpracy, mocarstwa okupujące zachodnią część Niemiec przeszły do polityki ignorowania, a następnie naruszania swych zobowiązań przyjętych w uchwałach poczdamskich, podrywając w ten sposób najistotniejsze zasady uregulowania problemu niemieckiego, zgodne z interesami bezpieczeństwa i pokoju".

Ukoronowaniem tej polityki naruszania uchwał poczdamskich było utworzenie separatystycznego „rządu" w Bonn, rządu, którego skład i pierwsze kroki napełnić muszą poważnym niepokojem całą polską opinię publiczną. Czyż może bowiem być gwarantem należytego przeprowadzenia demokratyzacji Niemiec „premier" Heuss — stary współpracownik goebbelsowskiego „Das Reich", czyż może nim być „kanclerz" Adenauer, który swe inauguracyjne przemówienie w „parlamencie" bonnskim zaczął od bezczelnego i wyuzdanego napadu na nasze ziemie zachodnie, napadu, którego nie powstydziłby się inny kanclerz, zmarły nie tak dawno pod gruzami Reichstagu?

Zwykli hitlerowcy, nieraz zbrodniarze wojenni, a niekiedy i kryminaliści zapełniają ławy poselskie „parlamentu" i fotele ministerialne „rządu" w Bonn. Należy jednak pamiętać — i nota polska przypomina ten fakt z całą stanowczością — że elementy reprezentujące osłabioną ale nie zniszczoną do końca bazę społeczną i ekonomiczną reżimu hitlerowskiego" wypłynęły ostatnio na powierzchnię dzięki wyraźnemu poparciu trzech mocarstw zachodnich. Jeżeli neohitlerowcy podnoszą głowę, jeżeli pozwalają sobie na gloryfikowanie Hitlera, na bezczelne ataki na demokrację — to dzieje się tak dlatego, że czują za plecami poparcie wielkokapitalistycznych kół Stanów Zjednoczonych, a także Wielkiej Brytanii i Francji, które boją się nowego, świeżego prądu demokratycznego w Niemczech bardziej niż cieni Hitlera.

Fakt ten nie może nie wywołać protestu z naszej strony, nie może być dla Polski obojętne, kto rządzi w Niemczech. Nie jest to zresztą obojętne dla samych Niemców, których poważna część zamieszkująca strefę wschodnią, przeszła, dzięki zdecydowanej polityce Związku Radzieckiego, wielką ewolucję w kierunku demokracji. W siłach demokracji niemieckiej, które nieustannie rosną w strefie radzieckiej, a także, chociaż w mniejszym stopniu, w strefach zachodnich upatrujemy też poważnego sojusznika w walce o konsekwentną realizację uchwał poczdamskich i o demokratyczne leżące w interesach pokoju rozwiązanie kwestii niemieckiej. (zs)

Wielki festiwal i konkursy Z. M. P.

W związku z pierwszą wojewódzką konferencją ZMP, która odbędzie się w dniach od 4 — 6 listopada br., prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP organizuje festiwal chórów oraz konkurs recytacji, dobrego opowiadania oraz konkurs gazetek ściennych. Festiwal i konkurs mają na celu spopularyzowanie wśród młodzieży zorganizowanej jak i niezorganizowanej wierszy, pieśni, postępowej literatury i gazetek ściennych.

Do konkursu opowiadania przy którym brana będzie pod uwagę w eliminacjach najlepsza znajomość książki pt. „Szosa Wołokołamska" — Becka oraz umiejętność opowiadania wytypowano powiaty **Kalisz** (powiat i miasto), **Gniezno** oraz **jedną z dzielnic Poznania.** Do konkursu recytatorskiego, który obejmować będzie wiersze Broniewskiego oraz recytację zbiorową Majakowskiego, wytypowano powiaty **Wolsztyn, Zieloną Górę, Krotoszyn i jedną z dzielnic Poznania.**

Konkurs gazetek ściennych zorganizowany zostanie w ten sposób, że każde koło ZMP przygotowuje gazetkę ścienną do eliminacji gminnej, a wyróżnione gazetki ścienne przekazane zostaną na eliminację powiatową w Środzie Gorzowie, Koninie i w jednej z dzielnic Poznania. **Tematem gazetek ściennych będzie I Wojewódzka Konferencja ZMP i przyjaźń polsko-radziecka.** Wszystkie eliminacje odbywać się będą na szczeblu gromad, gmin, powiatów i województwa, a wszyscy wyróżnieni wystąpią przed zjazdem wojewódzkim ZMP.

Do festiwalu chórów zostały wytypowane powiaty **Chodzież Ostrów, Piła i Poznań-powiat.**

Dużą rolę w przygotowaniu festiwalu i konkursów odegra nauczycielstwo, pod którego fachową opieką odbywać się będą eliminacje w gromadach 16 bm., w gminach — 23 bm., w powiatach — 30 bm. a w województwie — 1 listopada br. Dla wyróżnionych Zarząd Wojewódzki — niezależnie od innych nagród organizacyj społecznych — wspólnie z Wojewódzką Komisją Konkursową przygotował liczne nagrody, dyplomy i zaświadczenia. (s)

The CHAMBARD
ZIOŁA francuskie
o przyjemnym smaku
ZWALCZAJĄ OTYŁOŚĆ
ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄ
Do nabycia w aptekach i drogeriach
10b-2

Zaszczytne odznaczenia za wypełnienie nowych zadań PCK

„Polski Czerwony Krzyż wkroczył na nową drogę, dostosowując charakter swej pracy do przemian ustrojowych w Polsce. Zadania, które ciążą dzisiaj na tej instytucji, są bardzo poważne. Ma ona być „społecznym ramieniem Służby Zdrowia". Do właściwego wykonania nowych zadań PCK przyczyniają się w miarę sił i możliwości jego pracownicy i członkowie. Za już poniesiony trud Zarząd Główny odznacza wyróżnionych działaczy z Okręgu Poznańskiego i życzy im dalszej owocnej pracy na drodze do socjalizmu".

Oto co powiedziała zebranym onegdaj w sali „Belwederu" w Poznaniu członkom PCK i gościom — mgr **Wiśniewska,** referentka resortu propagandy Zarządu Głównego PCK. Odznaki honorowe II stopnia otrzymali z rąk delegatki Zarządu Głównego i pełnomocnika okr. poznańskiego Łapińskiego: przewodnicząca WRN **W. Hetmańska,** wojewoda poznański **St. Brzeziński,** naczelny lekarz Ub. Społ. **dr J. Jankowiak.** Odznaki III stopnia przyznano kuratorowi OSP dr **J. Łopuskiemu,** przewodniczącemu PRN w Zielonej Górze — **I. Cichaczowi,** pełnomocnikowi PCK na Zieloną Górę — **Wł. Bodakowi,** pełnomocnikowi PCK z Kalisza mgr **Chrzanowskiemu,** kier. Stacji Przetaczania Krwi dr **R. Fidelskiemu** oraz **Fr. Kosydarowi** i **Z. Pogonowskiemu.** Ob. ob. **Kazimierczak, Janina Jankowiak, M. Hadrian, L. Napierała, W. Wróblewski** — przodownicy PCK, otrzymali odznaki honorowe IV stopnia. (Ss)

23

Skrzydła DEDALA

Juliusz Żuławski

Tomasz nie pamiętał ich ludzkich, żywych twarzy. Był zmobilizowany od paru dni dopiero — i nie znał jeszcze wszystkich żołnierzy w kompanii. Teraz — widział tylko bezosobowe mięso o nieoczekiwanie indywidualnych odruchach, żywe ochłapy, uwędzone połcie. Przeraził się, że może tak właśnie umrzeć. Jak rozszarpany koń. Jak przejechana kura. Jak każde inne zwierzę bez myśli i bez nadziei.

Ale wkrótce odrętwiał na podobne widoki. Zwęził refleksje do najprostszych, stał się nagle twardy i szorstki, w stosunku do uczuć ludzkich niesprawiedliwy, nietolerancyjny, uprymitywnił mechanizm decyzji. Bez tego nie mógłby dowodzić.

Dowodził zaś kompanią i niedobitkami batalionu już od tygodnia sam, bez żadnej zewnętrznej łączności, której pozbawili batalion jego zawodowi dowódcy, dość wcześnie uciekając samochodami na południowy wschód, ku Rumunii. Jak i im podobni z innych oddziałów. W następnych latach wojny, która rozgorzał po wszystkich lądach — niektórzy z tych roztropnych ludzi mieli się wsławić w późniejszych, mniej beznadziejnych walkach. Ale tymczasem — w owych dniach słonecznych i śmiertelnych — uważani byli przez tych żołnierzy, którzy się bili dalej — po prostu za zdrajców i dezerterów. Oni to — wychowani przez zmarłego dyktatora sztabowcy — na równi z nieprzyjacielskimi czołgami i lotnictwem zdezorganizowali armie w pierwszej godzinie próby. Tak się skończyła epopeja „Pierwszej Brygady" i cały mit legionowy..

Ale Tomasz już w tej chwili o nich nie myśli. Dymi tuż przed nim w poprzek szosy roztrzaskany czołg z „hackenkreutzem" — i doznaje Tomasz, mimo całego otępienia i znużenia parodniową już bezsennością, uczucia najwyższej satysfakcji.

— Nasze samochody nie przejdą — frasuje się praktyczniejszy w takich momentach od niego plutonowy Gorlik.

Rozbity czołg zatarasował drogę. Ciemne na tle bliskich pożarów sylwetki ludzkie omijały go z obydwóch stron, tłum rozdwoił się i przepływał dalej, ku Warszawie, jak potok, który podmywa kamień i wylewa się z koryta na pole. Ogień przeniósł się bardziej na zachód, niemieckie czołgi oddalały się z dalekim chrobotem na Grodzisk i Żyrardów.

Tomasz zatrzymał kompanię przy swoich samochodach z amunicją, z beczkami benzyny i sprzętem. Był to cenny ładunek i dobrze by było doprowadzić go pomimo wszystko do Warszawy w całości. Trzeba więc utorować drogę. A przy tym oderwać się od paraliżującego tłumu i zaprowadzić porządek.

Szofer samochodu załadowanego benzyną ciężko złazi na szosę, wycierając twarz przeoliwionym drelichem: — Myślałem, że prędzej do nieba dolecę razem z wozem, niż do Warszawy.

— Poczekaj jeszcze — śmieje się z niego kapral Koleta — jeszcześ do tej Warszawy nie doleciał.

Przez te dwie godziny marszu pod ogniem Tomasz myślał o nim i o ładunku benzyny co chwila. Trzy razy podczas najsilniejszego ostrzeliwania krzyknął do szofera, że może zjechać w bok i porzucić samochód. Ale za każdym razem szofer — trwożliwie i bez żadnych bohaterskich ambicji, rozglądając się poprzez szyby — mruczał: „Szkoda, panie poruczniku", albo „Jak nie wytrzymam, to zejdę". Ale nie zszedł jednakże...

Mimo ciemności — coraz jaśniej było od łun płonącej Woli. Tam też — wzdłuż widnokręgu — gwałtowna strzelanina działu i broni maszynowej nie ustawała. Łomot wielkich pocisków powtarzał się miarowo — to w tej stronie to w tamtej — jak gdyby przerzucano sobie jakąś ogromną tenisową piłkę. Żołnierze z oddziału Tomasza stali na szosie niby patnicy, którzy u celu podróży widzą chaos, zamiast spoczynku i ulgi.

Po półgodzinnej pracy zepchnięto z szosy strzaskany czołg niemiecki. Ale zanim Tomasz ruszył z kompanią do dalszej drogi — kapral Koleta powrócił z patrolem, prowadząc jakiegoś człowieka w stanie najwyższego podniecenia i grozy. Człowiek ten ubrany był w pepitkową dżokejkę i pepitkowe bryczesy, które pstrzyły się w mroku, buty do konnej jazdy i długą kurtę.

— Nareszcie oficer! — zawołał z ulgą i jakimś porozumiewawczym grymasem. — Nareszcie można...

— Co jest? — przerwał szorstko Tomasz. Był już najwyższy czas maszerować naprzód.

— Panie poruczniku, pan nie ma pojęcia, co się tu dzieje!

— Niemcy? — i Tomasz szybko rzucił pytające spojrzenie Kolecie. Ale ten by przecie zameldował o tym od razu. — No? — zwrócił się znowu do człowieka w pepitce.

— Nie Niemcy, nie Niemcy — machnął tamten ręką, jak gdyby Tomasz wspomniał o bagatelce. Mówił szybko, w najgłębszym zdenerwowaniu, tonem poufnym: — Jaczejka. Panie poruczniku. Tam dalej we wsi. Pan nie wie, gdzie pan jest. Wszystkie chałupy przy moim dworze. Jaczejka komunistyczna. Zbierają się, radzą. Pobuntowali parobków na folwarku. Wtargnęli. Zabrali mi wszystkie pistolety z dworu. Grozili. Pan wie, co oni potrafią. I może to już wszędzie się robi. Bolszewizm...

— Idiota! — wrzasnął Tomasz. W obliczu czołgów niemieckich, które mogły w każdej chwili powrócić, wydało mu się, że usłyszał jakieś gorzkie drwiny obłąkańca. Ale się opanował. — Zrewidować go — zarządził sucho.

Kapral Koleta kiwnął głową: — Zrewidowany już. Bez broni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pomoc ZSRR dla Polski

Sojusze i układy międzypaństwowe opierają się w świecie kapitalistycznym na przesłankach wyłącznie koniunkturalnych. Sojusz musi się „kalkulować". Każdy partner dąży do wykorzystania kontrahenta. Rzecz jasna, że partner silniejszy narzuca ostatecznie swą wolę słabszemu. Gdy „murzyn zrobił swoje", pakt najbardziej „wieczystej" przyjaźni staje się nagle... żenującym świstkiem papieru.

Przed wojną Polska tkwiła całkowicie w sferze sojuszów i układów typu kapitalistycznego. Zbyt dobrze pamiętamy, jak działały one w dobie klęski 1939 roku. Równie dobrze wiemy, jak wyglądały po wojnie, w chwilach, kiedy mieliśmy prawo oczekiwać od aliantów jak najdalej idącej pomocy.

Zmieniając po wojnie ustrój państwa, nawiązaliśmy innego typu sojusze. Na czoło wysuwają się układy polsko-radzieckie. Nasza niezwykle trudna sytuacja powojenna znalazła całkowite zrozumienie w ZSRR, spotykając się z efektywną pomocą.

Pierwsze lata

Pomoc ta sięga doby formowania w Rosji nad daleką Oką, oddziałów odradzającego się Wojska Polskiego. Za sprzęt wojenny, za wszelkiego rodzaju zaopatrzenie Związek Radziecki nigdy nie zażądał zapłaty. Nieco odmiennie zachowała się w analogicznej sytuacji Anglia. Wyrachowani Brytyjczycy wystawili emigracji rachunek nawet za... bomby, którymi polscy lotnicy obrzucali podczas wojny Rzeszę hitlerowską.

Pomoc ZSRR nie skończyła się na wojsku. Miała rozległy — ciąg dalszy. Jeszcze trwały walki na frontach, jeszcze dzieci radzieckie nie otrzymywały pełnych norm żywnościowych, kiedy szły już transporty mąki ze Związku do głodującej Warszawy. Jeszcze górnicy radzieccy nie dostali się do zalanych wodą kopalń Donbasu, kiedy węglem ZSRR rozpalano kotły w ocalałych fabrykach polskich.

W dniu 20 X 1944 roku Zw. Radziecki zawarł z Polską umowę handlową. Zgodnie z jej postanowieniami — na dogodnych warunkach krótkoterminowego, bezprocentowego kredytu — otrzymaliśmy z ZSRR: ropę naftową, samochody, mąkę, bawełnę, skóry, nici itp. W zamian za to Polska nie dawała nic, gdyż na razie niczym nie dysponowała. Dostawy ze strony polskiej mogły się rozpocząć dopiero — po wyparciu Niemców z terenów górniczych, naówczas jeszcze okupowanych.

Mimo, że łączna wartość obrotów opiewała na poważną sumę 190 milionów złotych w złocie, dostawy radzieckie od razu zaczęły płynąć do Polski bez żadnych „zaliczek" towarowych z naszej strony.

Miało to kolosalne znaczenie ze względu na możliwość niezwłocznego uruchomienia cukrowni Lublina i Zamojszczyzny, fabryk Stalowej Woli, zakładów hutniczych Rzeszowa i włókienniczych Białegostoku. Gdy w konsekwencji dalszego posuwania się frontu na zachód, stawali do pracy włókniarze Łodzi, hutnicy Śląska i ruszał przemysł skórzany, papierniczy i inne — uwidoczniła się po raz drugi olbrzymia waga dostaw radzieckich.

Stanowiły one nieodzowną a doraźną pomoc, bez której gospodarka Polski nie ruszyłaby z martwego punktu.

W dobie nieurodzaju

Niemniej charakterystyczne dla stosunków radziecko-polskich są układy z 8 II 1946, 7 VIII 1947 i 26 I 1948 roku.

W latach 1946 i 1947 Związek Radziecki sam przeżywał ciężki nieurodzaj. Mimo to znów na warunkach kredytowych — dostarczył Polsce najpierw 200, potem 300 i jeszcze raz 200 tys. ton zboża. Razem, licząc od 1944 roku, ZSRR dostarczył Polsce w czasach jej deficytu zbożowego ponad 1 150 tysięcy ton zboża konsumcyjnego. Umożliwiło to nie tylko przetrwanie okresu niepomyślnych zbiorów, ale pozwoliło również na wszczęcie energicznej akcji, likwidującej odłogi.

Warunki kredytowe każdej z powyższych umów były dla nas specjalnie dogodne, a pomoc w dostawach zboża dla wyniszczonej wojną i okupacją Polski, którą dotknęła w dodatku klęska powodzi i nieurodzaju, miała szczególnie doniosłe znaczenie.

Dalsza pomoc

Późniejsze układy handlowe polsko-radzieckie umożliwiały uniezależnienie się Polski od wpływów kapitalistycznego Zachodu, który za swą pomoc żądał od razu zapłaty w dewizach, albo w klauzulach natury politycznej.

Związek Radziecki choć sam intensywnie rozbudowuje przemysł w ogóle, a hutniczy — w szczególności, zobowiązał się, w ramach kredytu towarowego, do wielkich dostaw urządzeń wytwórczych i kompletnie wyposażonych zakładów (m. in. wielkiej huty, produkującej około 1,5 mil. ton stali rocznie), na łączną sumę **450 mil. dolarów.**

Porównanie

USA inaczej pojmuje współpracę gospodarczą niż ZSRR. Za wszelką cenę (patrz plan Marshalla!) dążą do podporządkowania sobie słabszych gospodarczo państw, do przymusowego przekształcenia ich na rynki zbytu, dla swego przemysłu. Czyż nie dlatego odmówiły Polsce dostawy zapłaconej gotówką walcowni wstępnej? Czyż nie z tego powodu nie zgodziły się na wywóz do Polski urządzeń, potrzebnych do uruchomienia fabryki penicyliny?

Stwierdzić należy, że formy pomocy ZSRR dla Polski wykraczają poza normalne ramy układów handlowych. Związek Radziecki udziela również pomocy naukowej, teoretyczno-gospodarczej i technicznej, udostępnia różne własne patenty i licencje. Bez ograniczeń korzysta Polska z jego bogatych doświadczeń w dziedzinie planowania gospodarczego, budownictwa, współzawodnictwa pracy.

Taka prawdziwie konstruktywna pomoc możliwa jest tylko ze strony kraju, którego przywódcy kierują się zasadami prawdziwego proletariackiego internacjonalizmu, kraju, w którym gospodarzy lud.

Jerzy Więckowski

Dwa osiągnięcia

Doszliśmy do końcowych etapów trzyletniego okresu Planu Odbudowy. I teraz, gdy od ostatecznej realizacji dzielą nas nie miesiące, a tygodnie, powinniśmy okiem rzucić wstecz — na przebytą trudną drogę. Uprzytomnimy sobie wówczas, czy wszystkie zamierzone cele istotnie osiągnięto.

Dwa były naczelne zadania planu trzyletniego: odbudowa kraju i podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Spójrzmy, jak je realizowano.

Produkcja przemysłowa w Polsce zaczęła się rozwijać niezmiernie szybko. W 1948 roku poziom przedwojenny przekroczyła o 50 procent. Jeszcze wydatniejszy wzrost wytwórczości osiągnęliśmy w przeliczeniu na głowę ludności (w porównaniu z rokiem 1937 o 99,5 procent).

Stopniowo kraj rolniczo-przemysłowy zaczął się przekształcać w przemysłowo-rolniczy. Produkcja przemysłowa, która w 1937 roku stanowiła 45,5 procent, już w 1948 podniosła się do poziomu 64 procent ogólnej wartości produkcji.

I rolnictwo przyspiesza tempo swego rozwoju... Zlikwidowano odłogi, zwiększono obszar zasiewów, rozdzielono wielokrotnie wyższe od przedwojennych ilości nawozów, podwyższono wydajność z 1 ha. Słowem — rolnictwo wydźwignęło się z zakamarków prymitywu i wkroczyło na nowe tory mechanizacji i unowocześnienia. Przebudowa techniczna i społeczna wsi poszła pełną parą...

Komunikacja nasza, a zwłaszcza koleje miały w świecie zawsze dobrą markę. Obecnie tym bardziej możemy być dumni. Naprawiono wiele kilometrów zniszczonych torów i mostów. Odbudowano zrujnowany wojną tabor. Zwiększono szybkość pociągów i obrotu wagonów. **Jesteśmy dziś pierwsi w kolejnictwie Europy!**

W ciągu trzech lat uruchomione zostały wszystkie porty morskie. W przeładunkach bijemy przedwojenne rekordy. Rośnie nasz handel zagraniczny, mimo dyskryminacyjnej polityki zachodu. Rosną również obroty handlu wewnętrznego. Usprawnia się aparat rozdzielczy i coraz zdecydowaniej eliminuje możliwości prywatnej spekulacji.

Łączność działa coraz lepiej. Poczta, telegraf, radio — docierają do najbardziej „deskami zabitych" zakątków kraju. Radiofonizacja i elektryfikacja wsi poczyniła wręcz imponujące postępy. Po coraz lepszych i coraz gęstszą siecią pokrywających kraj drogach kołowych mknie coraz więcej samochodów. Niedługo zaczniemy produkować seryjnie własne samochody.

Wkraczamy w produkcji na nieznane dotąd szlaki. Przemysł uruchomił bowiem nie tylko dawne ale wybudował nowe zakłady pracy. Produkujemy artykuły i maszyny, na które dotychczas „nie porywaliśmy się".

Drugim naczelnym zadaniem planu było podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Mieliśmy tu do odrobienia wielkie zaległości. Przezwyciężyliśmy już bardzo wiele. Obecnie standard życiowy naszego społeczeństwa przekracza poziom przedwojenny o kilkanaście procent.

Zmianie uległa również sytuacja w dziedzinie oświaty i kultury. Z dobrodziejstwa nauki korzystają teraz nie tylko dzieci z „dobrych domów". Szkoły wszystkich typów i stopni stoją otworem dla dzieci robotników i chłopów.

Wzrost stopy życiowej znalazł odbicie w podwyższeniu dochodu narodowego i w sprawiedliwym podziale konsumowanej części tegoż dochodu między obywateli. Dla przykładu wspomnieć należy, że dochód narodowy w 1949 roku wyniesie 20,6 mild. zł przedwojennej wartości, co w porównaniu z 17,7 mild. zł z 1938 roku stanowi ogromny krok naprzód.

Tak zostały osiągnięte naczelne zadanie planu 3-letniego.

Po zjeździe w Ciechocinku

W końcu września odbył się w Ciechocinku XII Zjazd Lekarski oraz III Zjazd Polskiego Towarzystwa do Walki z Gośćcem. Warto choć kilka słów poświęcić obradom połączonych obu zjazdów z tego względu, że w państwie naszym zagadnienie zdrowia publicznego postawione jest wśród problemów pierwszoplanowych.

Gościec to inaczej popularny w obcej zresztą nazwie, reumatyzm. Wiemy dobrze, ile sprawia bólu i kłopotu. Potrafi okaleczyć nieraz na całe życie (np. gościec kręgosłupa, stawów). Prof. prof.: Michałowicz, Kuchar, Gruca, Kwaśniewski i Dega w swych referatach zwrócili uwagę na konieczność wczesnego rozpoznawania tej choroby. To bowiem jedynie może być gwarancją skutecznego leczenia zapobiegającego inwalidztwu.

W czasie trwania zjazdu lekarze zwiedzili urządzenia lecznicze w Ciechocinku, dyskutując nad doskonałą organizacją pracy specjalnego Ośrodka Klinicznego Uniwersytetu Warszawskiego, który znajduje się w Ciechocinku. Posiada on cały szereg najbardziej nowoczesnych urządzeń, leczy klinicznie w ramach uzdrowiska, prowadzi badania naukowe i szkoli personel z zakresu balneologii (lekarzy i studentów medycyny). Dysponuje na miejscu trzema oddziałami: ortopedyczno-chirurgicznym, ginekologicznym i wewnętrznym. Placówka ta powstała w połowie ubiegłego roku i należy do najlepiej urządzonych tego rodzaju ośrodków w Europie.

Zjazdowi przewodniczył prof. Dobrzański z Warszawy, był obecny na nim minister zdrowia dr Michejda. W zakończeniu 3-dniowych, intensywnych obrad stwierdzono, że treść referatów oraz poruszone zagadnienia wniosły nowy poważny wkład w dorobek medycyny polskiej po wojnie. (Ss)

Cenna pomoc dla świetlic

W ramach akcji upowszechnienia kultury utworzono w Poznaniu z inicjatywy Ministerstwa Oświaty — Okręgową Poradnię Świetlicową. Mieści się ona w lokalach przy ul. Słowackiego 58/60.

Celem tej nowej placówki jest niesienie stałej pomocy fachowej i instrukcyjnej wszystkim świetlicom prowadzonym przez zakłady pracy, związki zawodowe, organizacje kulturalno-oświatowe i Samopomoc Chłopską. Poradnia opracowuje wskazówki i materiały do wszystkich działów prac świetlicowych, kształci wzorcowe jednostki świetlicowe, opracowuje wzory urządzeń świetlicowych, ułatwia opracowywanie planu pracy, współdziała i pomaga w rozwiązywaniu trudności organizacyjnych i dydaktycznych, informuje o wydawnictwach, pomocach i materiałach świetlicowych oraz pośredniczy w zaopatrywaniu świetlic w materiały i pomoce do prac świetlicowych. Ponadto można w Poradni bezpłatnie korzystać z biblioteki. Zamówione materiały i pomoce świetlicowe wysyłane są za zwrotem kosztów wykonania lub zakupu, a również wypożyczane bezpłatnie. Porad ustnych udziela się codziennie w godz. od 12 do 14. (t)

Festiwal filmów radzieckich

w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

7—9 bm. — **Spotkanie na Łabie**

10—11 bm. — **Aleksander Newski**

12—13 bm. — **Admirał Nachimow**

14—16 bm. — **Sąd Honorowy**

17—18 bm. — **Pieśń tajgi**

19—20 bm. — **Maskarada**

21—22 bm. — **Nauczycielka wiejska**

Wyświetlają kina „Apollo" i „Bałtyk" w Poznaniu.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W całym kraju rozpoczął się w dniu wczorajszym Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W Poznaniu ukończono do dnia 7 bm. przygotowania do obchodu miesiąca i już w dniu wczorajszym rozpoczęto w wielu zakładach pracy i instytucjach akcję propagandową za pośrednictwem imprez, odczytów, koncertów lub kursów języka rosyjskiego.

Miasto przybrało również specjalną szatę, gdyż w wielu punktach, na wielu gmachach państwowych i spółdzielczych, na szkołach wywieszono transparenty i hasła o tematyce związanej z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni.

Polskie Radio w Poznaniu wespół z ORZZ, Zw. Sam. Chł. i Wlkp. Zw. Śpiewaczym przygotowuje **konkurs chórów na najlepsze wykonanie pieśni radzieckich.** W trzech audycjach konkursowych dnia 9, 16 i 23 bm. w godz. od 11.10 do 11.30 usłyszymy siedem chórów robotniczych, wiejskich i szkolnych. Radiosłuchacze winni wziąć udział w głosowaniu i po wysłuchaniu wszystkich audycyj przysłać do rozgłośni P. R. (Poznań, ul. Berwińskiego 5) swą ocenę trzech ich zdaniem najlepszych zespołów. Najlepsze chóry wytypowane przez słuchaczy wystąpią **na wielkim koncercie muzyki radzieckiej w auli U. P. dn. 7 listopada br.**

Zarząd Miejski — Wydział Kultury i Sztuki urządza **dzisiaj** o godz. 16 w Robotniczym Domu Kultury i Oświaty przy ul. Filipińskiej na Śródce — **„Wieczór tańca i muzyki radzieckiej"** w wykonaniu artystów Opery i Teatru Polskiego.

W dniu wczorajszym wyruszyło sprzed gmachu Nowego Ratusza **17 ekip filmowych**, które w ciągu trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obsłużą ok. 500 gromad i małych miasteczek województwa poznańskiego. Kina objazdowe wyświetlać będą wyłącznie filmy produkcji radzieckiej.

Do zgromadzonych przed Ratuszem ekip przemówił dyr. Okr. Filmu Polskiego **Dytko,** witając prezesa Zarządu Wojewódzkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — wicewojewodę **Adamowicza,** prezydenta miasta **L. Murzynowskiego,** przewodn. MRN — **E. Stokowskiego** oraz przedstawicieli partii. Wyruszające w teren ekipy pożegnał **wicewojewoda Adamowicz.**

KTO może ubiegać się o zaopatrzenie inwalidzkie

Starostwa powiatowe, posiadające referat spraw inwalidzkich, przyjmują do dnia 30 bm. podania o zaopatrzenie inwalidzkie. Podania należy wnosić w wyznaczonym terminie, a udokumentowanie może nastąpić później.

Uprawnienie do zaopatrzenia inwalidzkiego posiadają osoby, które nabawiły się choroby lub kalectwa podczas którejkolwiek z obu wojen światowych (nawet na służbie w formacjach obcych), inwalidzi wojskowi z wojska niemieckiego lub z wojsk innych państw, dalej inwalidzi, którzy doznali uszkodzenia zdrowia po zakończeniu I wojny światowej, wdowy, dzieci, pasierby, rodzice po inwalidach wojennych, osoby pozostałe po uczestnikach walk partyzanckich z okresu okupacji niemieckiej i funkcjonariusze organów bezpieczeństwa publicznego oraz osoby po nich pozostałe. Bliższych informacji w sprawie roszczeń o zaopatrzenie inwalidzkie udzielają Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

„OGONIOK" o CHOPINIE poecie fortepianu

Popularne czasopismo radzieckie „Ogoniok" poświęca całą kolumnę, ilustrowaną m. in. emblematami Roku Chopinowskiego, pamięci genialnego kompozytora. Mówiąc o szczerym uznaniu i miłości, jaką żywił dla „poety fortepianu", rosyjski świat muzyczny, „Ogoniok" cytuje wypowiedzi znanego rosyjskiego krytyka W. Stasowa, wybitnych kompozytorów rosyjskich A. Sierowa, Rimskij-Korsakowa, B. Bałakiriowa oraz wielkiego pianisty A. Rubinsztejna. Czarująca muzyka Chopina — pisze „Ogoniok" — cieszy się wielką popularnością wśród publiczności radzieckiej. Radzieccy muzykolodzy wnikliwie badają spuściznę genialnego kompozytora. Szereg prac poświęcił Chopinowi jeden z najwybitniejszych przedstawicieli muzykologii radzieckiej — B. Asafjew.

Gdzie kryje się niebezpieczeństwo?

Uwaga, grozi niebezpieczeństwo życia. Ostrożnie!... Lekceważący przepisy bezpieczeństwa robotnik nie przeczuwa, jakie konsekwencje może ponieść z powodu nieostrożności przy obsługiwaniu maszyn, nie zdaje sobie sprawy, że może ona go narazić na kalectwo, które stanie się ciężkim stygmatem na całe życie. Gdzie kryje się niebezpieczeństwo, jak zapewnić bezpieczeństwo przy pracy ukażą szerokim rzeszom pracującym przeźrocza filmowe, wyświetlane w ramach przedprogramów filmowych. Jest to jedna z akcji sekcji propagandowej Woj. Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy ORZZ, prowadzonych w ramach walki o zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków podczas pracy.

Jak wiadomo, zw. zawodowe już od wielu lat prowadzą akcję zmierzającą do zmniejszenia ilości wypadków przy pracy, które dotykają nie tylko poszkodowanych, ale gospodarstwo narodowe i społeczeństwo. Ponieważ bezpośrednią przyczyną nieszczęśliwych wypadków jest niedostateczne zabezpieczenie pracy lub miejsc pracy, brak środków ochronnych, a także nieostrożność i lekceważenie bezpieczeństwa, zw. zawodowe powołały do życia Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, dla sprawowania kontroli nad powołanymi do tych spraw referentami od spraw bezpieczeństwa w poszczególnych fabrykach i zakładach. Koordynowaniem prac poszczególnych Komisji powiatowych zajmuje się Wojewódzka Komisja Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy ORZZ, działająca przy pomocy sekcji propagandowej, statystycznej i organizacyjnej.

Wojewódzka Komisja rozwija ożywioną działalność dla podniesienia stanu bezpieczeństwa w poszczególnych zakładach i uświadomienia szerokich mas o ważności tych problemów. Dalszym ogniwem w tej akcji będą — organizowane obecnie przez sekcję propagandową — stałe pogadanki radiowe na temat bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sekcja organizacyjna Komisji utworzy w najbliższym czasie poradnie dla referentów bezpieczeństwa i higieny w poszczególnych zakładach pracy dla orientowania ich o aktualnych zagadnieniach, na które należy zwrócić uwagę.

Z inicjatywy ORZZ ostatnio rozpoczęła swą działalność Komisja Bezpieczeństwa i Higieny Pracy na stołeczne miasto Poznań, w skład której weszli przedstawiciel ORZZ, Inspektoratu Pracy, Wydziału Budownictwa, referatu przemysłowego przy Zarządzie Miejskim, lekarz miejski i komendant Straży Pożarnej. Podobne Komisje istnieją już w Zielonej Górze, Kaliszu, Gorzowie i Chodzieży, a więc w najbardziej uprzemysłowionych miastach na terenie woj. poznańskiego.

Dane te podał sekretarz generalny Woj. Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy — Czesław Ober. (lb)

PREMIE dla robotników wynalazców

Wciąż nowe talenty odkrywamy wśród robotników polskich, którzy swą pomysłowością ulepszają pracę i przyczyniają się do milionowych nieraz oszczędności, otrzymując za to w dowód uznania premie pieniężne.

Do takich wynalazców należą między innymi dwaj czeladnicy stolarscy Fabryki Mebli w Rawiczu: Marian Nawrocki i Mieczysław Zieliński. Marian Nawrocki wykonał przyrząd, który znalazł zastosowanie przy obróbce drzewa, pozwalający na zwiększenie szybkości obróbki, zaś Zieliński wykonał pomysłowy przyrząd do rżnięcia ukosu na pile tarczowej. Obu wymienionym Departament Przemysłu Miejscowego Min. Przemysłu Lekkiego przyznał nagrody po 5000 zł. (fs)

Polska Ludowa dba o zdrowie obywateli

MRN Poznania rozpatruje działalność organów Służby Zdrowia

Kolejne, 83 posiedzenie Rady Narodowej m. Poznania odbyło się w ub. czwartek w odnowionej sali w Nowym Ratuszu. Sala ta została poważnie zniszczona w okresie działań wojennych i na polecenie władz Zarządu Miejskiego, a według projektu inż. arch. B. SCHMIDTA odremontowana i przeznaczona do użytku MRN. Przed salą znajduje się olbrzymi hall. Białe ściany wyraźnie odbijają od ciemnej mozaikowej posadzki. Brzegi filarów wyłożono popielatym marmurem. Wobec tego, że hall nie posiada okien, rozwiązano pomysłowo oświetlenie. Oprócz lamp bocznych umieszczono punkty świetlne nad szklanym stropem. Sala obrad została urządzona i wyposażona całkowicie nowocześnie. Piękne meble z jasnego drzewa obite są granatowym pluszem. Na specjalnym podwyższeniu znajduje się stół prezydialny i miejsca dla członków kolegium Zarządu Miejskiego. W przeciwnym końcu sali urządzono balkon dla publiczności. Nowa sala obrad jest cennym nabytkiem i odtąd już odbywać się w niej będą wszystkie posiedzenia Rady.

Dobrze się stało, że na czoło czwartkowego posiedzenia MRN wysunięto sprawy dotyczące społecznej Służby Zdrowia i stanu sanitarnego naszego miasta. Obszerne sprawozdanie z działalności Ub. Społ. w Poznaniu przedłożył dyr. **mgr Daszkiewicz.** Nakreślił on cele i zadania US w nowej Polsce Ludowej. Przechodząc do części cyfrowej sprawozd. stwierdził prelegent, że w okresie 3 kwartałów br. Ub. Społ. w Poznaniu wypłaciła ponad milion zł z tytułu zasiłków rodzinnych, udzieliła 950 tys. porad i 210 tys. zabiegów dentystycznych, oraz wydała lekarstw za 130 milionów zł. W zakładach leczniczych US przeprowadzono 365 tys. zabiegów, w szpitalach leczono 23 tys. ubezpieczonych, a do sanatoriów przekazano 2100 osób. Na świadczenia chorobowe wydano 900 milionów zł.

Interpelacje i wyjaśnienia

Sprawozdanie dyr. Ubezpieczalni wywołało ożywioną dyskusję. I tak **inż. Zaus** zainterpelował w sprawie budowy Domów Opieki nad Matką i Dzieckiem, dr **Ceptowski** podkreślił ofiarną pracę personelu społecznej Służby Zdrowia oraz zwrócił uwagę na brak apteki ubezpieczalnianej na Wildzie. Padły również krytyczne uwagi (radny **Dziemidok**) odnośnie traktowania przez niektórych lekarzy domowych — ubezpieczonych pacjentów.

Na wszelkie interpelacje i zapytania odpowiedzieli dyr. Daszkiewicz i naczelny lekarz US **dr. Jankowiak.** Jak wynika z tych uzupełniających wyjaśnień, przy Ubezpieczalni Społecznej istnieje specjalna Komisja Kontrolna. Bada ona działalność lekarzy. O słuszności istnienia tej komisji świadczy fakt, że **ostatnio zwolniono trzech lekarzy ubezpieczalnianych za nieodpowiednie podejście do pacjentów.** Sprawa utworzenia apteki US na Wildzie znajduje się na pomyślnej drodze. **Ubezpieczalnia Społeczna czeka tylko na przydzielenie przez Zarząd Miejski porestauracyjnego lokalu przy ul. Pamiątkowej.** Ponieważ w dyskusji padły również głosy odnośnie znikomej liczby lekarzy ubezpieczalnianych, dr Jankowiak wyjaśnił, że **w Poznaniu ordynuje obecnie 98 lekarzy, 48 specjalistów, 38 lekarzy dentystów i kilku pediatrów. Na 150 tys. ubezpieczonych brak jeszcze w Poznaniu 5 pediatrów i przynajmniej 8 dentystów.** Sprawa rozmieszczenia lekarzy na odległych peryferiach **zależna jest od Wydziału Kwaterunkowego.** Winien on ściślej współpracować z Ub. Społ. i w miarę możności przydzielać mieszkania dla lekarzy.

Komisja Zdrowia — zawiodła

Podobnie ożywioną dyskusję wywołało sprawozdanie obecnego przewodniczącego Komisji Zdrowia MRN **dr Ceptowskiego.** Referent stwierdził, że komisja, której poprzednim przewodniczącym był dr Krauze, nie odbywała posiedzeń od czerwca br. i nie załatwiła szeregu pilnych spraw. Spośród dyskutantów radny **Madajewski** skrytykował gospodarkę Miejskiego Wydz. Zdrowia. Od roku 1945 wydział ten nie przedłożył Komisji Finansowej MRN planu rozmieszczenia Ośrodków Zdrowia w Poznaniu. Plan ten musiała sporządzić na własną odpowiedzialność Komisja Finansowa, mimo, że nie należało to do jej kompetencji.

Najpilniejsze sprawy

Dr Ceptowski naświetlił również sytuację w szpitalnictwie. Okazuje się, że **szpitale poznańskie posiadają zaledwie 1120 łóżek dyspozycyjnych.** Jest to ilość stanowczo znikoma. Niestety **nie będzie ona podwyższona wobec konieczności przesunięcia terminu budowy nowego szpitala na dalszy okres, mimo, że powinien on stanąć w ciągu najbliższych 6 lat.** Zwiększona zostanie jedynie o 600 sztuk ilość łóżek w klinikach uniwersyteckich. Za mało jest również w Poznaniu dzielnicowych ośrodków zdrowia. W chwili obecnej czynne są trzy takie ośrodki a **powinno ich być 30, czyli po jednym na 10 tys. mieszkańców.** Fatalnie przedstawiają się również warunki sanitarno-porządkowe na peryferiach miasta, szczególnie w dzielnicach prawobrzeżnych. Stwierdziła to przebywająca niedawno w Poznaniu Ministerialna Komisja Sanitarna. Sytuacja na odcinku ilości domów zdrowia i stanu sanitarnego **poprawi się w okresie planu 6-letniego. W Poznaniu powstaną trzy nowe ośrodki dzielnicowe, a na prawym brzegu Warty rozpoczęto już budowę olbrzymiego kolektora.**

Referat dyr. Daszkiewicza oraz sprawozdania dr Jankowiaka i dr Ceptowskiego, a dalej dyskusje nad tymi sprawozdaniami wykazały niezbicie jak dalece Miejska Rada Narodowa interesuje się sprawami zdrowia, jak głęboko w sercu leżą przedstawicielom społeczeństwa poznańskiego sprawy związane z podniesieniem zdrowotności obywateli miasta, a szczególnie warunki sanitarne klasy pracującej.

Na czwartkowym posiedzeniu MRN załatwiono również szereg spraw porządkowych. Do omówienia ich powrócimy jednak przy innej okazji. (c)

Imponująca wymowa cyfr

Państwo nie szczędzi pieniędzy na naukę

Przemówienie inauguracyjne rektora UP prof. K. Ajdukiewicza dostarczyło wiele cennego materiału, charakteryzującego rozwój, działalność i plany Uniwersytetu Poznańskiego.

Oceniając dorobek naukowy naszego kolektywu uniwersyteckiego, Jego Magnificencja podkreślił szczególne zasługi kilku tegorocznych laureatów w osobach: **prof. K. Tymienieckiego** — laureata najwyższej nagrody naukowej z dziedziny historii PAU, **prof. Strażewicza** — odznaczonego za swą pracę naukową orderem Polonia Restituta i zast. prof. — **dr. Labudy,** którego Minister Oświaty odznaczył z okazji święta narodowego.

Szczególnie silnie podkreślił prof. Ajdukiewicz specjalny charakter tegorocznej inauguracji, która zbiegła się z Międzynarodowym Świętem Pokoju. **„Nie może ulegać żadnej wątpliwości — mówił Rektor — szczera wola naszego uniwersytetu w walce o utrzymanie pokoju. Tylko w warunkach pokoju może żyć i rozwijać się nasza uczelnia. Aby kraj mógł sobie zapewnić pokój, musi stać się tak silnym, aby wszelka agresja przedstawiała dla każdego napastnika nie tylko prawdopodobieństwo klęski, ale by klęska ta była dlań niewątpliwa. W tym chórze zdecydowanej woli pokoju i gotowości jego obrony, nie może zabraknąć i głosu naszego uniwersytetu przez dwojenie wysiłków profesorów i studentów dla dobra ludzkości i naszego kraju, dla dobra pokoju i postępu".**

Rok ubiegły nie był jeszcze na Uniwersytecie Poznańskim rokiem pracy normalnej. Trzeba było w ciągu tego roku obok zwykłych zajęć naukowych i nauczycielskich poświęcać wiele czasu i sił dla odbudowy uniwersytetu i jego zakładów, dla prac nad znalezieniem nowych form organizacyjnych i nauczania, przystosowanych do dzisiejszych zadań szkolnictwa wyższego.

Szczególnie imponująco przedstawia się odcinek odbudowy zniszczonych przez wojnę gmachów uniwersyteckich. Odbudowa ta wymagała znacznych środków finansowych, których uniwersytetowi naszemu dostarczył Rząd. Kiedy w roku 1945 kredyt inwestycyjno-budowlany wynosił około 15 mil. zł, w roku 1948 — 111 mil. zł, to w tym roku obracał on się w pokaźnej kwocie **176.500.000 zł.** Ponadto w roku akademickim 1948/49 przyznano po raz pierwszy sumę **30 mil. zł** na budownictwo mieszkaniowe. W pewnej mierze zmniejszy to tak dotkliwy brak mieszkań dla personelu naukowego Uniwersytetu.

Osiągnięcia budowlane roku ubiegłego nie zaspokajają bynajmniej najbardziej palących potrzeb Uniwersytetu Poznańskiego, który jednak w planie 6-letnim w preliminarzu posiada poważne pozycje. Na bieżący rok przewiduje się 67 mil. zł, na 1951 — 130 mil. zł, na 1952 — 320 mil. zł na 1955 — **350 mil. zł. Kwoty te są przeznaczone głównie na rozbudowę nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, na całkowite wykończenie Collegium Chemicum, na wzniesienie nowego gmachu dla katedr fizyki a wreszcie na zapoczątkowanie budowy Coll. Pharmaceuticum.** Łączna suma kredytów konsumcyjnych i inwestycyjnych przyznanych w ciągu pięciolecia Uniwersytetowi wyraża się kwotą **1.387.000.000 zł.**

Na odbudowę NDA oraz Domu Akademickiego na Sołaczu Państwo preliminowało w planie 6-letnim sumę 809 mil. zł. Pozwoli to na powiększenie liczby miejsc z 900 na 2650.

(ts)

Starosta średzki

odznaczony *Orderem* Sztandaru Pracy

Podczas jednej z ostatnich konferencji wojewoda Brzeziński udekorował starostę średzkiego ob. Wincentego Kaczmarka — Orderem Sztandaru Pracy.

Zaszczytnie wyróżniony starosta Kaczmarek, popularnie zwany „naszym starostą", jest synem chłopa z powiatu średzkiego. Przechodząc kolejno wszystkie działy pracy i stopnie służbowe w starostwie średzkim od 1921 r. (z wyjątkiem okresu okupacji) starosta Kaczmarek zna dokładnie życie mieszkańców powiatu i ich potrzeby. Zajmowszy stanowisko starosty w Polsce Ludowej ob. Kaczmarek dotrzymuje przyjętych zobowiązań konsekwentnie realizując na podległym sobie terenie zadania, jakie postawiła przed narodem demokracja ludowa na odcinku podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego wsi.

Podniesienie ogólnej gospodarki, rozwój oświaty, rozbudowa i radiofonizacja szkół, nowe drogi, upowszechnienie opieki lekarskiej a przede wszystkim elektryfikacja i radiofonizacja wsi — oto rezultaty oddanej służby dla Państwa i wytężonej pracy, rezultaty, które stawiają powiat średzki i jego włodarza na czołowym miejscu w województwie.

Niemniej ożywioną działalność wykazuje starosta Kaczmarek w życiu organizacyjnym Stronnictwa Ludowego. Jest bowiem przewodniczącym Zarządu Powiatowego i członkiem Wojewódzkiej Komisji Samorządowo-Gospodarczej tegoż Stronnictwa.

„Naszemu staroście" z okazji zaszczytnego wyróżnienia, składamy serdeczne gratulacje.

(gr)

8 nauczycieli mieszka na poddaszu

Co na to Zarząd Miejski w Szamotułach?

W Szamotułach daje się powojennie odczuwać brak mieszkań, chociaż miasto nie ucierpiało od działań wojennych — i ruch budowlany w ostatnich latach jest dość ożywiony. Zarząd Miejski nie zawsze stosował właściwą politykę lokalową — stąd dużo skarg, zwłaszcza wśród przedstawicieli świata pracy.

Najbardziej bodaj pokrzywdzeni są nauczyciele. Większość z nich mieszka w warunkach nieodpowiednich, inni znów zmuszeni są zajmować lokale, które niezbędne są dla celów szkolnych. Kierowniczka Szkoły Podstawowej nr 3, Książkówna mieszka w pokoju, który potrzebny jest na kancelarię, a sekretarz Inspektoratu Szkolnego Józef Buczkowski od dawna zajmuje pokój biurowy.

A oto nazwiska nauczycielek, które mieszkają w maleńkich pokoikach na poddaszu w Szkole Podstawowej im. Staszica: Joanna Jandowa (z mężem i dwojgiem dzieci), Maria Janicka, Janina Bukowińska, Sabina Chmurak, Zenobia Hornicka (z matką), Jan Niedźwiedź (z żoną i dzieckiem), Halina Muszyńska, Hilaria Lubowicka.

Poza tym dwóch nauczycieli Szkoły Podstawowej dojeżdża co dzień z Poznania, dojeżdżają też nauczyciele Gimn. i Liceum. Nie posiada również mieszkania dyrektor Gimnazjum i Liceum Brzeskwiniewicz.

600 dzieci z 16 oddziałów szkół podstawowych nie uczy się języka rosyjskiego, bo nauczyciel, który ma dekret przeniesienia z Margonina, nie może w Szamotułach otrzymać mieszkania. Inspektorat Szkolny nie szczędzi starań, ale Zarząd Miejski jakoś opieszale zabiera się do załatwienia tej palącej sprawy.

Ponieważ trudności mieszkaniowe nauczycieli trwają już od dawna, a Zarząd Miejski mało wykazał energii aby je usunąć — zagadnieniem tym powinny zająć się odpowiednie czynniki. Ostatnio na posiedzeniu PRN ingerował w tej sprawie II sekretarz PK PZPR Krutki. Czekamy na skutek!

(ik)

Szkolą się fachowcy dla przemysłu tłuszczowego

W świetlicy Wielkopolskich Zakładów Olejarskich w Szamotułach odbyło się otwarcie kursu czeladniczego dla pracowników przemysłu tłuszczowo-olejarskiego. Otwarcia kursu dokonała kierowniczka sekcji szkoleniowej Centr. Zjedn. Przem. Tłuszcz. ob. Strzałkowska z Warszawy, która w przemówieniu podkreśliła, że kurs ma na celu wykształcanie pracowników na dobrych fachowców, gdyż brak ich w przemyśle tłuszczowo-olejarskim daje się dotkliwie odczuwać.

W Polsce Ludowej podniosło się zużycie tłuszczów, stąd konieczność zwiększenia fabrykacji tłuszczów roślinnych.

Przedstawiciel KP PZPR Wo.tkowiak, dyr. nacz. Zakładów Ignasiak, przewodn. Pow. Rady Zw. Zaw. Partyka zgodnie podkreślali potrzebę szkolenia fachowców olejarskich dla ulepszania form produkcji i podniesienia przez to naszej gospodarki. (ik)

Z wizytą u dzieci w przedszkolu

W Nacławiu niedaleko Kościana, w gmachu Szkoły Podstawowej, mieści się niedawno założone, a bodajże najaktywniejsze w powiecie kościańskim Publiczne Przedszkole. Organizatorką i kierowniczką tej placówki jest ob. Anna Maćkowska z Kościana.

Dzieci z publicznego przedszkola w Nacławiu, pow. Kościan, ze swoją bardzo aktywną kierowniczką p. Anną Maćkowską w czasie wystawiania pięknej rewii ludowej pt. „Polski lud w polskich strojach"

Wchodzimy do gmachu. Kierowniczka wita nas z uśmiechem i zaprasza do zwiedzenia przedszkola. Korzystamy z zaproszenia chętnie, bo przybyliśmy po to, aby złożyć wizytę naszym najmłodszym obywatelom.

Trafiamy właśnie na chwilę zajęć artystyczno-technicznych. Praca wre aż miło patrzeć. Małe, zwinne rączęta dziewczynek i chłopców ładnie wyszywają serwetki śniadaniowe. Dziwi nas, że i chłopców zaprzągnięto do tej roboty. Kierowniczka objaśnia, że zajęcia są tak rozłożone, iż w jednym dniu wszyscy wycinają z drzewa, a w drugim wszyscy wyszywają.

W przedszkolu przebywa 28 dzieci w wieku od 3—7 lat, w tym większość dziewczynek. Jednakże nie peszy to wcale chłopców. Znajduje się nawet między chłopcami, przodownik pracy w wyszywaniu — 5-letni Stasio Łuczak. Wita się z nami jak dorosły mężczyzna i z dumą pokazuje swoje dzieło. Jest ono naprawdę ładne. Będzie kiedyś z niego dzielny krawiec.

— Czy były trudności z założeniem przedszkola?

— Trudno było przede wszystkim z umeblowaniem. No, ale jakoś się z tym uporałam. Obecnie staram się o zradiofonizowanie przedszkola, ale nie stety Zarząd Gminny w Kościanie nie chce udzielić żadnej subwencji.

— Jaki jest program zajęć?

— Dzieci rekrutujące się z warstwy robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej, zajęte są w godzinach od 8 do 13. W programie zajęcia artystyczno-techniczne, których przebieg w tej chwili widzimy, gimnastyka, różnego rodzaju pogadanki, śpiew i deklamacje.

— Czy istnieje jakiś zespół artystyczny?

— Oczywiście — mówi z zapałem ob. Maćkowska. — Niedawno wystawiliśmy piękną rewię ludową pt. „Polski lud w polskich strojach". Udała się nam w zupełności, o czym świadczy duże jej powodzenie.

Oglądamy piękne zdjęcia i oczywiście jedno zabieramy do reprodukcji.

— A co przygotowujecie obecnie?

— W przygotowaniu, a właściwie już w trakcie prób, jest bardzo ładna bajka pt. „Życie karzełków", którą niebawem wystawimy.

Dziękujemy za informacje i żegnamy serdecznie roześmianą gromadkę, życząc kierowniczce jak najowocniejszych wyników w pracy. (prz)

W Środzie odbył się zjazd cukrowniczych straży pożarnych

Pod protektoratem naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, odbył się w Środzie zjazd fabrycznych straży pożarnych z całego okręgu. Kulminacyjnym punktem zjazdu było otwarcie i oddanie do użytku nowej strażnicy dla oddziału Straży Pożarnej przy cukrowni średzkiej i wręczenie nowego sprzętu przeciwpożarowego. Wręczenia dokonał naczelny dyrektor Zjednoczenia mgr Krawczyk.

W dalszej części programu odbył się pokaz walki z pożarem i ratowanie ludzi przy pomocy worów i linek. Po defiladzie na dziedzińcu cukrowni, zespoły strażackie przejechały w korowodzie przez miasto, kierując się do remizy OSP Środa, gdzie nastąpiły zawody. Zwycięstwo odniosła drużyna średzkiej cukrowniczej Straży Pożarnej otrzymując w nagrodę brązową plakietę, dyplom oraz po 2000 zł dla każdego członka drużyny. Drugą nagrodę zdobył oddział z Witaszyc, trzecią zaś z Kościana.

W uchwalonej deklaracji strażacy zobowiązali się do spotęgowania czujności w okresie wytężonej pracy maszyn w nadchodzącej kampanii. (gr)

Program Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Kościanie

W dniu 3 bm. Zarząd Pow. TPPR zwołał zebranie przedstawicieli władz, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, celem stworzenia Obyw. Komitetu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Komitet wyłonił egzekutywę w osobach ob. ob. Szlązaka, Ratajczaka, Woźniaka, Walińskiego, Nowaka, Lenarta i Rowińskiego.

W toku obrad postanowiono urządzić w dniu 16 bm. wieczór muzyki i pieśni radzieckich, podczas którego będzie wygłoszony referat o Puszkinie. W dniu 7 11 odbędzie się akademia oraz referat o Wielkiej Rewolucji Październikowej. Poza tym odbędą się akademie we wszystkich szkołach i zakładach pracy z występami zespołów świetlicowych. (tl)

9 KRONIKA PAŹDZIERNIK

NIEDZIELA Ludwika, Dioniz. Przedpełka

Słońce w.: 6.06 zach.: 17.13
Księżyc w.: 17.42 zach.: 8.36

OSTRÓW

Zebranie Zarządu S. K. R. K. odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. o godz. 18 w lokalu Radiowęzła. Proszeni są zainteresowani przedstawiciele władz i organizacji lokalnych, jak gromad i gmin, znajdujących się w trakcie radiofonizacji.

Leśnicy otwierają świetlicę. Pracownicy Tartaków Lasów Państwowych w Antoninie zapraszają mieszkańców miasta i powiatu na uroczystość otwarcia świetlicy w dniu 9 bm. Otwarcie świetlicy połączone będzie z rozdaniem nagród przodownikom pracy, występami artystycznymi, pokazami strażackimi i sportowymi zespołów pracowników tartaku. Początek uroczystości o godz. 14.

Ze sportu

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na stadionie kolejowym odbędzie się mecz w piłkę nożną o mistrzostwo II Ligi pomiędzy K. S. „Radomiak" Radom i K. S. „Kolejarz-Ostrovia". W tym samym dniu o godz. 13 rozegrany zostanie przedmecz w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C POZPN pomiędzy „Spójnią" — Pleszew i „Kolejarz — Ostrovia" III. (md)

Oddział Redakcji i Administracji Ostrów ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. 579 Komisariat Miejski — 816 Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa 02 i 03, Szpital Powiatowy (Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: — „Piast" — „Trójka trefl", film prod. czeskiej; „Słońce" — „Sąd honorowy" — prod. radzieckiej.

†

Dnia 4 października 1949 zmarł nagle, śp.

Antoni Szymański

przeżywszy 61 lat.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okr. Poznańskiego Elektrownia Poznań. 11689

Dnia 6 października 1949 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany stryj i wujek, śp.

Antoni Galczewski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm., o godz. 16 z kościoła św. Krzyża w Gnieźnie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina

Gniezno, ul. Chociszewskiego 21 11796

Wzywam wierzycieli likwidowanego
Towarzystwa Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich
Warszawa, Al. Wojska Polskiego nr 20 — do zgłaszania pretensji do dnia 5 listopada br. Po terminie zgłoszenia uwzględniane nie będą.
10b-24 **Likwidator**

PIŻMOWCE
króliczę, koz e baranie
i inne skóry futerkowe
kupuje stale
po najwyższych cenach
Skup Skór Nieregłom.
J. GAŁKOWSKA
Poznań, M. Garbary 1
(Wolnica) Tel. 528-34
p5693

MAGAZYNIER
potrzebny
od 1 grudnia 1949 r.
Wymagana jest znajomość fachowa z dziedziny art. wiertniczo-studniarskich.
Państwowe Przeds. Budowlane,
Oddział VIII,
ul. Gnieźnieńska nr 13.
10a-56

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Poznaniu, ul. Rokossowskiego nr 25
podaje do publicznej wiadomości, że
sprzedaż ziemniaków jadalnych
odbywa się codziennie
tylko dla detalistów oraz sklepów spożywczych
od godz. 8 do 15. Tel. 75-13
10a-57 ZARZĄD

IV Km. 581 — 693/49
Obwieszczenie publiczne o opisie nieruchomości
WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, rewiru IV A. Pietruszewski mający kancelarię przy ul. Skrytej nr 9, podaje do publicznej wiadomości, że:

1. **dnia 29 października 1949 r. godz. 9**

przystąpi do opisu nieruchomości wykaz hipoteczny Poznań św. Marcin tom X — wykaz liczba 238, obecne oznaczenie Kw. 4134, położonej w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 40, róg ul. 27 Grudnia, do której wszczęta została licytacja publiczna. Hipotecznym właścicielem wymienionej nieruchomości jest Bank Zachodni Spółka Akcyjna w Warszawie w likwidacji, —

2. **dnia 3 listopada 1949 r. godz. 11**

przystąpi do opisu nieruchomości wykaz hipoteczny Poznań św. Marcin tom VIII karta 177, położonej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11. Hipotecznym właścicielem jest Bank Kwilecki, Potocki i Spółka, Spółka Akcyjna w likwidacji. —

Wzywa się wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, by przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionych nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do licytacji.

Poznań, dnia 4 października 1949 r.

10a-51 (—) **A. Pietruszewski,** komornik

Wytwórnia Galanterii Skórzanej
Alfons Florczyk
Poznań, Kramarska 19/20 — Tel. 26-14
poleca:
torebki damskie, walizki, tornistry szkolne, teki itp.
10a-39

Przyjmiemy
natychmiast
większą ilość robotników (robotnic)
jako pomoc przy różnych robotach budowlanych. 10a-47
Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Grobla 15, pokój 16.

SAMOCHODY
na rozbiórkę
kupuje
T. Czajczyński,
Poznań,
ul. Dąbrowskiego 89,
tel. 20-14. p5678

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego Wytwórnia nr 6 w Jeleniej Górze, ul. Osiedle Robotnicze nr 44/46,
przyjmie
magistrów
lub
inżynierów chemii
oraz
techników-chemików
do oddziału syntezy i laboratorium analitycznego. — Pożądana praktyka w dziedzinie syntezy organicznej lub laboratorium analitycznego. 10b-7

WEŁNĘ,
bawełnę, stare kołdry
przyjmuję
do czesania
w każdej ilości
GRĘPLARNIA „RADOMA"
Poznań,
Śródka 8/9. 10a-49

Żak
POZNAŃ
MYDŁA · PERFUMY · KOSMETYKI
10a-6

Nowe szczotki
do odsiewaczy płaskich, naprawa — nowa obsada, **biały miękki, oryg. włos chiński,** szczotki do walców, szczotkarek, kaszarek, gazę jedwabną — młynarską, pasy, gurty, płytki oryginalne „VIDIA", oraz wszelkie artykuły techniczne dla młynów dostarcza:
Józef Tauchert
Poznań, ul. Wrocławska 32. — Tel. 49-14. 9a-40

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
BRACIA JAROCCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64
p5728

Srebro
p5776 kupuje
Wł. Stroiński - Poznań
Dolna Wilda 28 m. 21.

Stare świece samochodowe 14—18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale **kupuję.** Dla warsztatów dogodne warunki zamiany na świece regenerowane. —
CENTRUM - KAMIŃSKI
Poznań, Daszyńskiego 17 (Górna Wilda). p 852

Ceraty
Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 10a-11

Nauka

Tańców nowoczesnych wyuczam sześciu lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p5100

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 11297

Tańców nowoczesnych narodowych, step, wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. p5815

Szkoła Przysposobienia Handlowego pi Wolności 2 przyjmuje zapisy. 10a-12

Kursy stenografii rozpoczynamy 17 października Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej. Zgłoszenia Zwierzyniecka 13 godz. 8—15 17—19 telefon 529-08 p5850

Angielskiego udziela absolwentka uniwersytetu londyńskiego Marynarska 13 parter. 11640

Kupiecki Instytut rozpoczyna 17 października kursy handlowe księgowości podstawowej i dla zaawansowanych steno. grafii. — Zapisy informacje: Zwierzyniecka 13 godz. 8—15 17—19, Telefon 529 08 p5910

Osobiste

Welony, suknie ślubne najmodniejsze wypożyczam welony upinam Mickiewicza 28 p5145

„Avira" Dąbrowskiego 1. — Oczka podnoszę terminowo, ceruje mereżkuje, okrętkuje. p5811

Radiopogotowie — najtaniej, najprędzej naprawia radiood. biorniki. Zamieiscowym w jednym dniu. **Skupuje** lampy elektrolity, głośniki, seleny schematy, książki radio-techniczne. **Poznań, Wielka 18.** 10a-41

Za długi mej żony Marii nie odpowiadam. Feliks Glapa, Poznań-Krzesiny, ul. Nowotarska. 11747

Sprzedaże

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p4686

Tapczany, fotele łóżka kanapy rozkładane poleca Kopczyk Szkolna 2 10a 8

Meble komplety oraz pojedyncze sztuki poleca **Frackowiak i Ska. Poznań, Kramarska 23a.** 10a-5

Akumulatory samochodowe, motocyklowe sprzedaje naprawia ładuje, wysyła zaliczeniem. — „Warta" obsługa akumulatorów Poznań Wielkopolska 10 tel. 518-84. 10a-9

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa. Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty Telefon 23-62 p5804

Materace wyścielane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5785

Parcele 4800 m² na Łazarzu spiesznie sprzedam. Oferty. PAR Ratajczaka 7, dla 10,13, p5847

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p5823

Gabinet męski nowoczesny, dobre wykonanie jak nowy, okazja. Janiak Poznań, Rybaki 6. p5859

Meble używane kupuję i sprzedaję: sypialnie, jadalnie, szafy 3-drzwiowe, różne. Składnica mebli ul. Rokossowskiego 70, 11621

Parcele własne Poznań-Antoninek otoczone zieleńcami, również na spłaty sprzedaje L. Czubkowa Poznań Libelta 10, telefon 21-74. c2104

Parcelę 1650 m² Puszczykowie; 900 m² Dąbrowskiego; kamienicę składami centrum 2 700 000 wille Puszczykowie 1 000 000 sprzeda Metelski, Marcina 13. p5907

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę krawiecką sprzedam, Sosnowa 10, m. 2 (Dębiec). 11637

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p5798

Kocioł sprzedam. — Artyleryjska 2. c2139

Piecyk kaflowy, przenośny. — Piekary 8, m. 5. c2128

Wózek (autko) sprzedam. Dolina 6, m. 5. k1004

Sprzedam przenośny piec pokojowy, Daszyńskiego 189 domek 38. k1006

Szafa kuchenna dobrym stanie, Prądzyńskiego 13, m. 7 godz. 15—18. k1005

17 morgów ziemi, Poznań-Winiary (prawie za darmo). Cena 1 000 000. „Union". Rzeczypospolitej 4. 11561

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m². Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. — Cena 250 000,—. Płatna ratami. — „Union". Rzeczypospolitej 4. 11562

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
(telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. —
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p58 6

Philips wysokiej klasy i wielkiej siły. Poplińskich 7, m. 3. k1003

Taksówkę taksometrem tanio sprzedam. Tel. 61-40. 11678

Futro karakułowe łapki sprzedam. Rokossowskiego nr 70, m. 3. 11673

Aparat niwelacyjny korzystnie sprzedam. Ul. Nowotomyska 1, m. 5. 11753

Wózek dla bliźniąt sprzedam. Roosevelta 13, m. 6. 11751

Jamnika rasowego tanio. — St. Szymański, Wrocławska 3. c2151

Okazyjnie futro męskie, kanapa, fotele miękkie, Słowackiego 32 m. 3. c2150

Sprzedam 6 morgów ziemi — Ostroróg — Szamotuły lub zamienię na parcele Poznań. — Łąkowa 14 m. 12. c2148

Streptomycynę sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1818. F1914

Sprzedam futro źrebce. Wybickiego 2 m. 17 godz. 16. F1913

Damskie buty z cholewami — nr 37 sprzedam. Telefon 75-06. 11739

Pantofle damskie 37, saperki, radio. Marcinkowskiego 2a, m. 3. 11738

Parcele willową okolicy Grunwaldzkiej sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 11736.

2 fotele, okrągły stolik 16 000. Adres wskaże Głos Wielkopol. ski nr 11731.

Maszynę Singera damską kryta sprzedam. — Kraszewskiego 13, m. 7. 11727

Sprzedam źrebce francuskie, brązowe. Małeckiego 34, m. 9. 11723

Akordion 80-basowy sprzedam. Poplińskich 1a, m. 7. p5955

NSU 125 radio uniwersalne, 5-lampowe. — Szamarzewskiego 46, m. 1. 11711

Futro karakułowe dobrym stanie, średnia figura, Dąbrowskiego 12 sklep papieru. 11719

Sprzedam samochód ciężarowy Studebacker oraz przyczepkę, wóz osobowy Polski Fiat, wszystko w dobrym stanie. Małe Garbary 1. 11725

Gołębie (białe berliniaki), akwarium urządzone rybkami, roślinkami, morskie świnki, okazyjnie. — Wrocławska 32 m. 7. 11721

Rower damski, dobrym stanie, Szulc, Żydowska 12, m. 5. p5954

Pianino Betting, czarne, dobrym stanie. Zgłoszenia: Zamkowa 6, m. 7, od 16—18. p5952

Dom piętrowy do rozbiórki przy św. Marcinie 54. Zgłoszenia: Jackowskiego 34 telefon 515-21, od 12—14. p5950

Fotoaparaty przybory, artykuły fotograficzne zakup, sprzedaż, Fotoma, Szkolna 11. p5942

Kamienicę nową, idealną połowę, wolnym mieszkaniem — 3 000 000; wille Solaczu, wolnym mieszkaniem 2 300 000 sprzeda Hinz, Piekary 19. p5940

Parcela willowa, ulica uzbrojona Górczyńska 36. Informacje niedzielę. p5929

Fortepian „Becker" sprzedam, w dobrym stanie. Adres wskaże Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1810. F1906

Wyrzutki i przybory wędkarskie sprzedam. Kasprzaka 22a, m. 8. F1902

Szafę białą, garderobianą — sprzedam. Al. Marcinkowskiego 24, m. 38. c2138

Używane futro karakułowe tanio sprzedam. — Staszica 5, m. 4. c2137

Maszynę elektryczną szycia, rower damski, patefon walizkowy, adapter. Fabryczna 35, m. 1. 11660

Tkacki warsztat okazyjnie. — Chełmońskiego 17, m. 9, 18 do 21. 11617

Maszynę krawiecką, futro męskie, 2 ubrania ciemne i czarne, 2 płaszcze damskie korzystnie. Adres wskaże Gł. Wielkopolski nr 11606.

Radiopogotowie — najtaniej, najprędzej naprawia radioodbiorniki Zamieiscowym w jednym dniu. **Skupuje** lampy elektrolity głośniki, seleny, schematy książki radio-techniczne. **Poznań, Wielka 18.** 10a-42

Kupna

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem Nowak, Poznań Daszyńskiego 28 telef. 21-10 21-11 p5807

Maszyny biurowe kupujemy, Kochanowicz pl. Wolności 13, obok 3 Maja. 10a-13

Kauczuk kupuję 27 Grudnia 15 m. 12. 11647

Papier parafinowany oraz uszczelki do świec, 14 i 18 mm, kupię, Centrum Kamiński, Daszyńskiego 17. p5851

Kupimy kocioł parowy do 8 atm., w dobrym stanie. Oferty: **„Jelitocentrum" Poznań, Koronkarska 18.** 10a-43

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem Zgoła Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p5858

Odzież męską, damską, kupuję. Wodna 21, skład. 11643

Lekarz kupi domek na wsi, miasteczku, osiedli się. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1819. F1915

Wille lub dom w Mosinie kupię natychmiast. Oferty G'os Wielkopolski nr 11730.

Silniki elektryczne od 0,25—2 KW kupujemy. Klimecki i Lisiewicz Poznań Dolna Wilda nr 26, telefon 521-33, k1008

Głowice Piklera do gwintowania nr 0—1 kupię natychmiast, Gołątka, Ogrodowa 11. p5937

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert biżuterię porcelanę artystyczną, srebrne wyroby kupuję sprzedaję „Okazja", Dąbrowskiego 3. p5946

Gospodarstwo rolne do 10 ha, tylko dobra ziemia, kamienicę lub wille, bez zadłużenia, kupię. Zgłoszenia: Piotr Schlichting Siołkowice Nowe, powiat Opole (Śląsk). p5936

Przedstawicielom z branży papierniczej oddam dodatkowo sezonowe artykuły. — Oferty: PAR Ratajczaka 7 dla 10,10. p5849

Zamiana

Dwupokojowe kuchnią, komfortowe z balkonem łazienką. Sopocie, centrum, na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 11705.

Czteropokojowe wygodne — przy Ratajczaka, zamienię na 1-pokojowe lub, 2-pokojowe, dopłatą (przedmieście wykluczone). Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 11690

Pokój kuchnią, słoneczne, na dwa lub półtora ewtl. balkonem. Of. Głos Wlkp. nr 11682.

Nauczycielka zamieni posadę oraz mieszkanie 4-pokojowe przy Poznaniu na miasto powiatowe. Oferty Głos Wielkopolski nr 11675.

Mieszkanie 2-pokojowe kuchnia (Pd wiejska), parter, zamienię na pokój kuchnią. — Oferty Głos Wlkp. nr 11748.

Dom mieszkalny Inowrocławiu, Solankowa sprzedam względnie zamienię na domek 1-rodzinny ogródkiem Poznań, — Oferty nr 1952: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2144

Pokój z kuchnią lunikowo zamienię na Poznań, może być strójstwo. Oferty nr 1949: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c2141

Zamienię 3-pokojowe wygody, centrum Gniezno, na 1-pokojowe Poznań. Oferty nr 1948: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2140

4-pokojowe mieszkanie, komfort, Szczecinie, dzielnicy willowej zamienię na 2-pokojowe Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski nr 11744.

Duży pokój używaniem kuchni przy Dziewińskich, na podobne ewtl. dopłata. Dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 11724.

Kolejarze! Zamienię 2 mieszkania 2-pokojowe kuchnią oraz pokój przynależnościami, komfort ogród domu kolejowym dzielnicy willowej, na 4 do 3½-pokojowe kuchnia, komfort. Of. Gł. Wlkp. nr 11722.

Mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią zamienię na 2-pokojowe lub większe. Oferty G'os Wielkopolski nr 11713.

Zamienię 3-pokojowe kuchnia, łazienka, balkonem piętrze willi, ogródek samodzielne, na 2 lub 1½ kuchnią, Oferty Głos Wlkp. nr 11677.

Zamienię 4 pokoje kuchnią, Inowrocław, na 2 kuchnią Poznań. Oferty nr 1924: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2116

Pieniądze

Udzielę 100 000 pożyczki w zamian posady woźnego, magazyniera. Oferty nr 1953: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2145

Wolne posady

Apteka w Śremie poszukuje magistra(y), pomocnika(cy) z praktyką. c2120

Murarzy i robotników poszukuje budowniczy Bąkowski ul. Kasprzaka 4 m 2 (dawniej Rzepeckiego, Łazarz) 11625

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Marynarska 17, m. 2. 11703

Ucznia piekarskiego przyjmę. Osiedle Grunwaldzkie. Obronna 4, przy Słonecznej. p5925

Ekspedientka zaraz. — Sklep konfekcji damskiej „Rena". Kantaka 11. p5924

Pomoc domowa, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Strzelecka 41, m. 8. p5921

Gosposię samodzielną z gotowaniem, z poleceniami. Zgłoszenia od 8—16: Maligłowska, św. Marcina 68 m. 4. p5916

Czeladnik szewski potrzebny. Garbary 9. p5903

Czeladnik piekarski potrzebny. Marciniak, Poznań-Zegrze, Rzeczańska 18. 11693

Gosposia uczciwa czysta, małej rodziny, potrzebna zaraz, Matejki 45, m. 3. 11689

Dziewczyna do sprzątania i posyłek, chętnie z gotowaniem zaraz. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. c2130

Kierownika produkcji i 2 młode siły (maszynistkę i pomoc biurową) na dobrych warunkach poszukuje natychmiast Zakład Przemysłu Drzewnego. Oferty Głos Wlkp. nr 10a-50.

Posługaczka 2 razy tygodn. — Ogrodowa 2, m. 9. 11638

Biuralistkę młodsza, znająca żurnal ameryk. i wszelkie prace biurowe na samodzielną posadę do przedsieb. przemysł. potrzebna. Życiorys referencje, świadectwa. Oferty Głos Wielkopolski nr 11685.

Gospodyni samodzielna, gotowaniem, referencjami do 2 osób potrzebna. Chełmońskiego 22, m. 4 Brandstaetter. 11680

Starsza dochodząca od południa. Cieślak, Opalenicka 39, od 9—10. 11676

Fornierzy 2 natychmiast potrzebni do odiewni na metale kolorowe. Zgłaszać się: firma „Argo" Poznań-Starołęka, ul. Starołęcka 19 tel. 36-27. 10b-23

Technik(czka) dentystyczny samodzielny, stal paladon potrzebny natychmiast. Dobre warunki. Zgłoszenia: Świdnica Śl., Żeromskiego 11 Piechowiak. 11699

Zarząd Gminny w Rokietnicy, pow. poznańskiego przyjmie z dniem 15. 10. br. pracownika obeznanego z prowadzeniem biura ewidencji i kontroli ruchu ludności. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. 10a-47

Potrzebny obuwnik na pracę poza dom. — Ardeńska, Wrocławska 15. 11754

Samodzielna pomoc domowa potrzebna zaraz. — Bzowa 2, m. 1 (Dębiec). 11749

Posługaczka do śniadalni zaraz. Rynek Łazarski 5. c2149

Młodsza pomoc domowa potrzebna. Murkowska, Poznań Fredry 1, m. 17. c2146

Stolarz meblowy potrzebny. — Dąbrowskiego 79, Bocheński. F1912

Pomoc domowa potrzebna do 2 osób i 2 dzieci. Oferty Głos Wielkopolski nr 11745.

Gosposia dochodząca z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. Prusa 19, m. 1. 11717

Uczciwa gosposia potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Patr, Jackowskiego 33, m. 5 od 12 do 13. 11740

Kwiaciarka tylko sił a pierwszorzędna zaraz potrzebna. Rokossowskiego 55. 11729

Pomocnik szewski na reperacje. Lipowa 14. k1009

Apteka Poznaniu poszukuje magistra(y) z praktyką. Oferty: PAR. Ratajczaka 7 dla 10,145. p5959

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna od 1. 11. Zgłoszenia: ul. Botaniczna 14 godz. od 15—17. p5949

Ręczniarka młodsza potrzebna zaraz. Pszczelna 3. p5947

Gosposia pierwszorzędna do dobrego domu potrzebna (4 dorosłe osoby). Oferty: PAR. Ratajczaka 7, dla 10,121. p5938

Pollera meblowego do prac drewnych zaraz. Janiak, Rybaki 6. p5934

Poszukujemy księgowego(wej) pożądana znajomość arkusza rozliczeniowego i kalkulacji. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,116. p5933

Ogrodowego pomocnika poszukujemy. — Ogrodnictwo, Ratajc 106a, Poznań. p5932

Gosposia do lekarza zaraz potrzebna. Daszyńskiego 89 II p. c2134

Gosposia z dobrym gotowaniem. Śniadeckich 18, m. 3. F1907

Robotnik do rozwózki i pakowania towaru, z branży papierniczej, dobrymi poleceniami, zaraz potrzebny. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, dla 10,131. p5948

Szuka posady

Fotolaborant poszukuje pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 11710.

Samodzielna księgowa z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Oferty G'os Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1820. F1916

Fachowa gospodyni gotuje na weselach także na wyjazd — Strusia 7, m. 2. 11746

Kościelny, młody, solidny, żonaty, obejmie posadę. Referencje na żądanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 10a-55.

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10 Telefony redaktor naczelny 52999, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50 234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I piętr., tel. 64-75 i 62-70 Konto PKO Poznań 4499
Wydawca: Spółdz. Wydawn. Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel 62-70.

Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—950

Wolne lokale

Pokój umeblowany inteligentnemu. Oferty nr 1955: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2147

Dwupokojowe umeblowane, wygodami, kulturalnemu zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 11732.

3 pokoje łazienką, wyłączone. 400 000. Chełmińska 26 od 15—17. 11728

Pokój wspólny gimnazjaliście za prowiant. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1010

Pokój wspólny spokojnemu panu. Oferty Gł. Wlkp. nr 11726.

Trzy pokoje, łazienką, komfort, wyłączone. Tel. 42-10. p5958

Pokój słoneczny pusty, w centrum, za zwrotem kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,134. p5951

Lokale 650 m² na biura centrum: zwrot remontu. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, dla 10,122. p5939

Lokale 300 m² na magazyny, parter i I piętro przy Poznaniu wynajmę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,120. p5937

2 piękne pokoje bez kuchni, centrum. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,114. p5931

Barak na przemysł, magazyn, mieszkanie. Wiadomość, Górczyńska 36 (niedzielę). p5909

Szuka lokalu

Pokoju na Łazarzu poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 11626.

2—3-pokojowego z wygodami w willce. Oferty Głos Wielkopolski nr 11627.

Mieszkania 3-pokojowego; — zwrócę remont. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 10,79. p5899

Student poszukuje pokoju. Najchętniej Łazarz Jeżyce. Oferty Głos Wlkp. nr 11752.

Szukam mieszkania. Zwrócę remont do 150 000. — Oferty Głos Wlkp. nr 11750.

Dwóch studentów trzeciego medycyny poszukują pokoju. Oferty nr 1950: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2142

Dwóch studentów poszukuje mieszkania zaraz. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1822. F1918

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1821. F1917

2 siostry poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1815. F1911

Studentka poszukuje pokoju 1-osobowego. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 11743.

Dwóch pracujących studentów poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 11733.

Pokoju z kuchnią poszukuję. Zwrócę remont. Oferty nr 4908: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1007

Urzędniczka na stanowisku z matką poszukuje dużego pokoju umeblowanego z używalnością kuchni. Oferty: PAR. Ratajczaka 7 dla 10,96. p5915

Księgowy samotny, starszy, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkopolski nr 11503.

Studenci IV med., bezdzietne małżeństwo poszukują pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkopolski nr 11716.

Pokoju z kuchnią wolny zawód, wyższy czynsz 3 lata z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 11700.

Młode małżeństwo szuka pokoju z używaniem kuchni — Dzierżawa za ⅓ roku z góry. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1813. F1909

Dzierżawy

Gospodarstwa blisko miasta, stacji kol., w dzierżawę zaraz poszukuję. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,86, p5906

Zguby

Zgubiono zegarek na rękę, pierścionek z oty damski. Zwrot za wynagrodzeniem. Kobrzycka, Siemiradzkiego 11, m. 8. F1910

Zgubiono legitymację Związku Inwalidów Cywilnych, kartę na mąkę, Katarzyna Magdziarek. 11741

Zgubiono legitymację wojskową nr 812, wydaną przez jednostkę Wojskową 2153 na nazwisko Urszula Wasiak. 11735

Zgubiłem legitymację Uniwersytetu Poznańskiego na nazwisko Bogusław Drewniak. 11734

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Samorządowców na nazwisko Stanisław Pominkiewicz, Gorzów, Spokojna 8a. 10a-59

Zgubiono kartę rejestracyjną handlową, wydaną Urząd Skarbowy Gorzów Jan Sarol, Gorzów, Staszica 39. 10a-60

Zgubiłem kartę rejestracyjną Zarządu Gminnego Wolsztyn, Jerzy Krawczyk, Chorzemin, pow. Wolsztyn. 10b-25

Skradziono legitymację Ubezpieczalni nr 237 779, Związków Zawodowych 38 850 i 241 104 na nazwisko Bronisława Sochańska, Zielona Góra, Widok 30a. 10a-62

Zgubiono zaświadczenie pracy, wydane przez „Polską Wełnę" na nazwisko Helena Jachołkowska. 10a-63

Zgubiono indeks U. P. nr 10931 wydziału lekarskiego na nazwisko Janusz Kaźmierczak. 11715

Zgubiono woreczek kosmetyczny złotą bransoletę. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem w Instytucie Etnologii, Collegium Medicum Fredry 10, w godz. 10—13 i 17 do 19. 11714

Bransoletkę złotą pamiątkową zgubiono. Zwrot wynagrodzeniem. Targi, pokój 17. F1901

Zgubiono kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia 5873/47. Alicja Szajter. p5904

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych nr 14 498, Stefania Ryszczyńska. 11691

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów Ciesielski Paderewskiego 1. p5539

Oczka podciągamy (oczko 7). Haft i Plis Ratajczaka 11. p5504

Wypożyczam ślubne suknie, welony — Jackowskiego 40, m 3 Talarowska 11283

Haftoplis, Pd wiejska 5 wykonuje plisy kloszowe, hafty mereżki okrętki dziurki guziki. p5783

Przerabiamy — naprawiamy wszelkie trykoty. Z używanych swetrów reformy. Przedłużamy poszerzamy halki. Podnosimy oczka „Nylony" maszynowo okrętkę na poczekaniu **Trykot,** Mylna 11. 10a-3

Wykonuje
PRACE KUŚNIERSKIE
i poleca
wszelkiego rodzaju
BŁAMY
PRACOWNIA FUTER
Poznań,
św. Marcina 55. p5923

Wieżowiec Ministerstwa Komunikacji w Warszawie w stanie surowym gotów będzie w październiku br. Gmach zostanie oddany do użytku ministerstwa 22 lipca 1950 roku. (Fot. Ag. Il. API).

Jak ustala się normy techniczne

w przemyśle radzieckim

W pierwszych latach ustroju radzieckiego, gdy rozpoczynała się dopiero budowa nowego przemysłu socjalistycznego, stosowano w przedsiębiorstwach radzieckich tzw. doświadczalno-statystyczne, czyli średnie normy produkcji. Normy te nie uwzględniały w dostatecznej mierze rozwoju techniki w przedsiębiorstwach radzieckich. Ustalono je na podstawie średniej produkcji wszystkich bez wyjątku robotników zarówno tych którzy mieli wysokie kwalifikacje, jak i całkiem niewykwalifikowanych. W rezultacie normy te nie były bodźcem dla niewykwalifikowanych robotników do zwiększenia wydajności i zdobycia wyższych kwalifikacji.

Z inicjatywy stachanowców podjęto rewizję systemu normowania wydajności pracy i wprowadzono normy tzw. progresywne.

Normy te ustalane są na podstawie głębokiej analizy zdolności wytwórczej przedsiębiorstwa, jego technicznego wyposażenia, stopnia mechanizacji, asortymentu produkcji, jakości surowca, doświadczenia nabytego przez stachanowców, kwalifikacji robotników itp. Ustalając normy progresywne uwzględnia się nie wydajność wszystkich bez wyjątku robotników, lecz tylko średnich i przekraczających średni poziom. Tylko takie normy zdolne są pobudzić każdego robotnika do zwiększenia swej wydajności i do zdobywania coraz wyższych kwalifikacji.

Jednakże zasadnicze znaczenie norm progresywnych polega na tym, że one same są zmienne w zależności od nowych osiągnięć technicznych i organizacyjnych przedsiębiorstw socjalistycznych. Od czasu do czasu przeprowadza się rewizję norm w celu dostosowania ich do poziomu techniki. Jednocześnie ,aby ułatwić każdemu robotnikowi, a przede wszystkim nowicjuszom, zastosowanie się do nowych norm produkcji w przedsiębiorstwach radzieckich, istnieje cały system organizacyjny i techniczny mający na celu wzmożenie mechanizacji produkcji, ulepszenie organizacji pracy, podwyższenie kwalifikacji robotników itp. Sami robotnicy wykazują w tej dziedzinie dużo inicjatywy, w czym dopomaga im wybitnie akcja szkoleniowa, prowadzona w przedsiębiorstwach radzieckich.

System normowania technicznego jest dziedziną bardzo skomplikowaną, wymagającą wielkiego doświadczenia i umiejętności. Przy opracowaniu norm nie można opierać się jedynie na produkcji jednej fabryki i dlatego w Związku Radzieckim opracowywane są jednolite normy dla całych gałęzi przemysłu.

Należy również podkreślić, że zastosowanie norm progresywnych przyczyniło się do zwiększenia zarobków robotników. Wynika to z socjalistycznej zasady wynagradzania za pracę proporcjonalnie do wysiłku.

A. Jarosławcew

Po wielu latach — odzyskał słuch

Jak lekarze poznańscy uczyli zdrowia wieś lubuską

Wlkp. Okręg PCK urządza w dnie świąteczne wypady terenowe ekip, złożonych z lekarzy, pielęgniarek oraz studentów Koła Medyków celem niesienia bezpłatnej pomocy wsi.

Do wygodnego wozu, o przyjemnym estetycznym wnętrzu przypominającym swym urządzeniem gabinet lekarski wsiadają w niedzielny poranek ludzie, którzy mają pomóc ludności w trosce o zdrowie. Ambulans PCK odjeżdża z placu Asnyka podobno zawsze bardzo punktualnie. Toteż, kiedy tej niedzieli wrześniowej zegarek wskazywał 7.15 a wozu nie było czekający słusznie poczęli się niecierpliwić. Bo tradycja — obowiązuje, a punktualność jest w tym wypadku o tyle celowa, że wyjazd ambulansu obrał sobie miejscowość na Ziemi Lubuskiej położoną o kilkanaście km za Strzelcami Krajeńskimi. Podkreśliliśmy celowo ten moment, aby na przyszłość zachęcić do kontynuowania dobrej tradycji.

Zespół lekarsko - aptekarski był wyjątkowo zgrany. Może przyczyniła się do tego młodość i dobry humor, może pogoda, a może zadowolenie z wygodnej jazdy.

Pierwsi pacjenci

Wóz zatrzymuje się przed pięknym budynkiem szkolnym w Górkach Nadnoteckich. Lekarze zaczynają od urządzenia zaimprowizowanych gabinetów przyjęć. Trzeba gdzieś „stworzyć" poczekalnię, poprzestawiać w kilku klasach ławki, zorganizować służbę informacyjną, która by skierowywała od razu do właściwego specjalisty. Bo lekarzy jest razem ze sudentami medycyny 10. Znajdziemy i chirurga i lekarza gardła, uszu i nosa i specjalistę od chorób wewnętrznych. Jest także specjalista od chorób skórnych, nie ma jedynie ginekologa oraz pediatry. Przybyli jednak dzielą się tymi specjalnościami między sobą. Już w ciągu pół godziny po zatrzymaniu się auta, na drzwiach wiszą wyraźne kartki z napisami kto przyjmuje. Korytarz szkolny powoli się zapełnia. Przychodzą pierwsi pacjenci.

— Pokaż ząbeczki, synuś — słychać czuły głos lekarki. A „synuś" poważnie zastanawia się nad tym czy usłuchać czy też nie. Bardzo dużo matek z dziećmi. Przeważnie z dolegliwościami żołądka. W sąsiedniej klasie też tłok. Tu ordynuje internistka.

„Nie słysze nic — panie doktorze..."

Na krzesełku, w „gabinecie" laryngologa usiadł starszy mężczyzna. Gospodarz z okolicy. Lekarz zadaje pytania. Nic. Krzyczy tuż nad uchem: „Jak się pan nazywa?!"

— Ja od kilku lat nic nie słyszę panie doktorze — odpowiada pacjent.

Zabrano się do „operacji". Zastosowano przedmuchiwanie, przepłukano uszy kilkakrotnie. Przyczyna: trwałe „korki" woskowiny.

— A teraz pan słyszy? — szeptem zwraca się doń lekarz.

— Zupełnie dobrze, panie doktorze — odpowiada oszołomiony ze zdziwienia pacjent.

Tak to wielokrotnie nieuświadomienie i nieprzestrzeganie zasad higieny są powodem „nieuleczalnych" chorób. Na tym jednym przykładzie choćby widać, ile dobrego może zrobić ekipa ambulansu w oddalonych od dużych miast miejscowościach.

Serdeczna gościnność

Prócz lekarzy znalazła się także na miejscu ruchoma apteka zainstalowana w samochodzie PCK. Cały personel pracował b. wydatnie. A. Górki Nadnoteckie — i to trzeba specjalnie podkreślić — przyjęły ekipę z całą gościnnością. Nie zawsze i nie w każdej podróży zapracowani lekarze mają możność się posilić. Bywały takie wyjazdy, gdzie o szklance herbaty i kawałku chleba pracowano, aż do późnego wieczora. W Górkach zaproszono wszystkich na obiad do mieszkania inspektora szkolnego. To była inicjatywa i wykonanie miejscowego Koła Ligi Kobiet.

Wyjazd spełnił swe zadanie. Ludności przyniósł pomoc, pouczył o higienie i zdrowiu, a lekarzy zbliżył do wsi i zapoznał z życiem ludzi, którzy pracują w zgodzie dla wspólnego dobra.

Kwiatki i „kwiatuszki"

BESTIE

Do cyrku szedłem z wyraźnym uprzedzeniem — nigdy bowiem nie byłem entuzjastą podobnych widowisk. W miarę jednak rozgrywania programu nikły dawne urazy i byłbym wyszedł z cyrku z pełnym zadowoleniem, gdyby... gdyby nie ostatni występ.

Na arenie zaczęto montować ogromną klatkę a publiką wstrząsnął dreszcz emocji. Ludzie o słabych nerwach wymykali się chyłkiem. Gdy już klatka była złożona, pracownicy cyrkowi rozstawili się w taki sposób, aby każdej chwili zapobiec ewentualnemu nieszczęściu. Potem zapowiedziano „gwóźdź" programu — tresurę dzikich, krwiożerczych bestyj. Zapowiadacz nie omieszkał dodać, że poskramianie ich jest straszliwie niebezpieczne, że wymaga nie lada odwagi i że pogromca narażony jest na rozszarpanie, a może i pożarcie przez rozwścieklone zwierzęta. Efekt przemówienia był oczywiście piorunujący. Jeszcze kilka osób opuściło cyrk.

Teraz do klatki wkroczyła młoda i ładna osóbka. W jednej ręce trzymała bicz, w drugiej długą żerdź. Uśmiechnęła, się czarująco, wstrząsnęła blond czupryną, trzasnęła z bicza i... na arenę wtoczyło się kilka małych, wychudzonych i kudłatych niedźwiadków. Litość brała patrzeć na te mizeroty. W świetle reflektorów zdawały się być całkiem ogłupiałe i bezradne. Ich małe ślepia spoglądały na pogromczynię z wyrazem śmiertelnego lęku. Chciało się zawołać — dajcież spokój tym nieborakom nie zadawajcie gwałtu ich naturze. Gdzież tu są bestie krwiożercze?!

Ten punkt programu zepsuł humor wielu widzom.

As Pik

Bez poważny

Równowaga

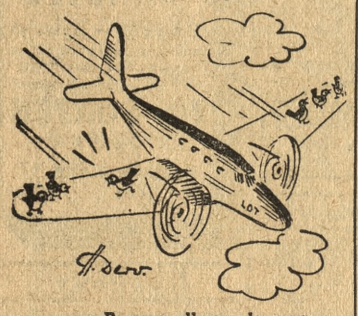

— Przyszedłem do was, na tamtym skrzydle byłoby za ciężko!

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: w **sobotę** o godz. 19 **„Traviata"** Verdiego w następującej obsadzie: Barbara Kostrzewska (rola tytułowa), M. Didur-Załuska, F. Kurowiak, J. S. Adamczewski (Ojciec Germont), J. Bieńkowski W. Chomiak, Z. Mariański, I. Mikulin i J. Prząda (po raz pierwszy w roli Alfreda). Dyrygent B. Lewandowski. Balet układu Eugeniusza Paplińskiego. **Niedziela — „Tosca"** Pucciniego.

POLSKI: dziś o godz. 19.30: **„Fedra"** J. Racine'a w inscenizacji dyr. Wilama Horzycy z udziałem **Ireny Eichlerówny** w roli tytułowej. **Jutro** — o godz. 15.30 **„Klub Kawalerów"**, o g. 19.30 — **„Fedra"**.

NOWY: dziś i jutro o godz. 19.30 — **„Dźwięki i wydźwięki"** w wykonaniu artystów Warszawskiego Teatru Jazzowego.

AKTORA I LALKI: dziś o g. 18 i jutro o godz. 16 i 18 — **„Gęgorek" i „Biedulka"**.

STUDIO TPŻ (dawn. „Kameralny"): **dziś** o godz. 19.30 i **jutro** o godz. 17 i 19.30 — **„Jubileusz"** A. Czechowa i **„Szandor Kowacz"** T. Jeża.

KINA

Apollo — „Spotkanie na Łabie" o godz. 15, 17.30 i 20; **Bałtyk — „Spotkanie na Łabie"** o godz. 16, 18.30 i 21; **Muza — „Konik Garbusek"** o godz. 13, 15, i 17; **„Kariera"** o godz. 19 i 21; **Rialto — „Wilcze Doły"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; — **Warta — „Aktorka"** o godz. 16 18 i 20; **Aktualności nr 41** o g. 10 11, 12 i 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia: **codziennie** o godz. 19.30, **w sobotę** o godz. 15.30 i 19.30, **w niedzielę** o godz 11.45, 15.30 i 19.30.

Słuchamy radia

Niedziela dnia 9 października 1949 r.

8.55 Audycja Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju; 9.00 Muzyka organowa; 10.20 Koncert pt. „Wieś Gałówka ma głos"; 11.10 Audycja konkursowa chórów wielkopolskich; 11.30 „Kalejdoskop tygodnia"; 11.45 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy omówi A. Sikorski; 13.00 Gawęda przyrodnicza; 13.15 Koncert „Hejże dalej do mazura" — transmisja ze wsi Wilczków; 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego; 14.40 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 15.00 Lekka muzyka organowa; 15.15 Koncert muzyki polskiej i radzieckiej; 16.20 „Nasze chóry śpiewają" — śpiewa chór męski „Arion"; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Wisła swatem" — wodewil; 19.00 Kameralna muzyka radziecka; 19.30 Z życia Węgier; 21.40 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka rozrywkowa; 23.15 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

Proszę powstać, Sąd idzie!

Piekło o portki

Kto cię, łobuzie, tak urządził, gadaj!

— Ja z Wojtkiem poszedłem nad Wartę ...i i i — eeee....

— ....i co? Nie maż mi się, bo cię spiorę na amen!

— i i i ...kiedy byłem na brzegu, to on mnie pchnął i zjechałem aż do dołu i... portki mi się podarły.... eeee! — szedł szloch 10-letniego Stasia na całą kamienicę.

— Pokaż mi ten twój tyłek! Patrzcie, jak go urządził! Całe portki w strzępach! Ja mu pokażę!

Pani Julkowa długo nie namyślała się. Smarkaczowi przykazała, by nie ruszał się, sama zaś poleciała do pani Rozalii, matki Wojtka.

Co tam dalej się działo, trudno opisywać. Takie

piekło powstało, że sąsiadki z mieszkań powylatywały. Klatka schodowa grała jak organy kościelne. Słowa sypały się jak kamienie, odbijały o ścianę. Słowem huczało, trzeszczało i zdawało się, że kamienica się rozleci.

Cała historia skończyła się w sądzie.

— Proszę powiedzieć, jak to właściwie było? — zwrócił się sędzia do pani Rozalii.

— Wojtek i Stasiek poszli bawić się nad Wartę. W pewnej chwili przyszło im na myśl, by zabawić się w zjeżdżanie na spodniach po zboczu do rzeki. Po kilku takich podróżach porteczki ich przedstawiały tylko strzępy. Mój Wojtek wrócił do domu, przez całą drogę rękoma zasłaniając widoczne tylne części ciała. W domu przyznał się do wszystkiego. Potem przyszła pani Julkowa i narobiła piekła. A przecież trzeba było jej najpierw dowiedzieć się prawdy.

Tak, trzeba było się dowiedzieć prawdy, prawda, pani Julkowa? Ominęłaby pania kara w kwocie tysiąca złotych.

Chochoł

Głos Sportowy

Dziś walczy Włókniarz z Gwardią

Dzisiaj o godz. 20 w Hali Ciężkiego Przem. Targów Pozn. odbędzie się ciekawe spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo klasy A, pomiędzy drużynami Włókniarza (Kalisz) i poznańską Gwardią.

Będzie to rewanżowy mecz powyższych drużyn. Pierwsze spotkanie w Kaliszu zakończyło się zwycięstwem Gwardii w stosunku 10:6.

Drużyna kaliska przyjeżdża do Poznania w swoim najsilniejszym składzie z Grzelakiem, Nowaczykiem, Ścigałą i Wrzoskiem na czele. Gwardię reprezentować będą m. in. Panke, Adamski, Wiśniewski i Piechowiak.

Sprzedaż biletów na to atrakcyjne spotkanie rozpocznie się w kasach przy hali już o godz. 18.

Górnik (Szombierki) na boisku Warty

Przedostatnie spotkanie ligowe w Poznaniu, rozegra drużyna Warty na własnym boisku w niedzielę z drużyną Górnika — Szombierki. Mecz ten wywołał olbrzymie zainteresowanie ze względu na sytuację w jakiej znaleźli się zieloni. Ostatnie niepowodzenia Warty zepchnęły ją do grupy drużyn zagrożonych spadkiem z ligi. Mecz niedzielny ma dla warciarzy kolosalne znaczenie i zdobycie punktów w tym meczu staje się koniecznością. Górnik ma na swym koncie szereg doskonałych wyników w spotkaniach mistrzowskich i jest przeciwnikiem zawsze groźnym. Mając na uwadze ważność tego spotkania warciarze niewątpliwie włożą całkowity wysiłek w grę i w meczu niedzielnym godnie bronić będą swych barw. Interesujący mecz powyższy rozegrany zostanie punktualnie o godz. 15.30. W przedmeczu spotkają się drużyny juniorów Związkowca-Warty i Kolejarz (Kościan), które rozegrają mecz półfinałowy o mistrzostwo juniorów okręgu poznańskiego.

Bokserzy walczyli na odbudowę Warszawy

Poznański Okręgowy Związek Bokserski zorganizował imprezę bokserską, z której dochód przeznaczony został na odbudowę stolicy. Poszczególne walki, stoczone w ramach tych zawodów, stały na dobrym poziomie technicznym i dały następujące wyniki:

W. papierowa — **Liedtke** (Budowl.) wypunktował Czerwińskiego (Budowl.); w. musza — **Wojnowski** (Warta) **uległ** na punkty **Sobkiewiczowi** (Budowl.); w. kogucia — po najpiękniejszej walce dnia, **Liedtke** (Warta) wygrał na punkty z Kaczmarkiem (Budowl.); w. piórkowa — **Łysiak** (Budowl.) przegrał do **Ciesielskiego** (Gw); Dyba (Warta) uległ **Skrzyńskiemu** (Gw), **a Strek** (Warta) zwyciężył na punkty Krajewskiego (Budowl.); w. lekka — Stawski (Gw) przegrał wysoko na punkty do **Łukowskiego** (Warta); **Kukucki** (Warta) zremisował ze **Strzelczykiem** (Gw.); w. średnia — Strzelczyk I (Budowl.) przegrał w II starciu przez techniczne k. o. z **Idzieszkiem** (Gwardia).

W ringu sędziował kpt. sportowy PZB Derda.

Derby lokalne w boksie Kolejarz — Warta

Dnia 9 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Hali Ciężkiego Przemysłu w Poznaniu atrakcyjny mecz bokserski o mistrzostwo II ligi pomiędzy Kolejarzem (Poznań) a Związkowcem-Wartą (Poznań). Wszyscy pamiętamy zacięte walki tych drużyn ubiegłego roku. Obie drużyny przygotowują się starannie do walki o tytuł moralnego mistrza Wielkopolski. Dobremu wyszkoleniu technicznemu Warty Kolejarz przeciwstawi znaną bojowość i ambicję. W ramach meczu dojdzie do kilku bardzo interesujących pojedynków. Wystarczy wymienić spotkania Wytyk — Szymański, Kaźmierczak —Ratajczak, Gładysiak — Franek i Talarczyk — Majewski. W przedmeczu spotkają się o mistrzostwo klasy A Kolejarz-Ostrovia z rezerwą Warty. Zobaczymy w ringu Woźniaka, Kołeczkę, Nowaka i innych. Początek przedmeczu o godzinie 18. Na obie imprezy obowiązuje tylko jeden bilet wstępu.

W niedzielę wyścig na hulajnogach

W niedzielę, 9 bm. o godz. 11 odbędą się atrakcyjne wyścigi na hulajnogach, rowerach trójkołowych i rowerach dwukołowych dla dzieci. Starterem będzie popularny motocyklista Jerzy Mieloch, kierownikiem zawodów znany gawędziarz Stanisław Strugarek, a generalnym mechanikiem Michał Nagengast. Wyścigi odbędą się na ulicach okalających park Moniuszki: Chopina, Noskowskiego i Libelta. Ulice te będą zamknięte dla ruchu kołowego i pieszego o godz. 10. Zawodnicy, których zgłosiło się ponad 400, są zobowiązani do przybycia o godz. 10 i zgłoszenia się w parkingu przed komisją techniczną. O godz. 10.30 odbędzie się przemarsz trasy, a punktualnie o 11 rozpoczęcie zawodów. Zawodniczki i zawodnicy są podzieleni na kategorie i w takim też porządku ustawiać się będą w parkingu, dla sprawniejszego przebiegu wyścigów.

Wstęp na powyższe zawody wynosić będzie dla dorosłych 50 zł, a dla młodzieży 20 zł. Dochód przeznacza się na odbudowę stolicy i Poznania.

Kto, kim, gdzie?

Sobota:

godz. 14: Zawody łucznicze na Stadionie Miejskim;

15: Stal-Związkowiec — mecz tenisowy z udziałem wicemistrza Polski Piątka, na kortach przy ul. G. Świerczewskiego (Radiostacja);

15.30: Dyrekcja Administracyjna — Dyrekcja Administracyjna Zjedn. Energetycznego — mecz piłkarski starszych panów na „Arenie";

20: Włókniarz (Kal.)—Gwardia (Poz.)—A-klasowy mecz bokserski, hala Ciężkiego Przemysłu;

Niedziela:

godz. 9: Związkowiec — Stal, dalszy ciąg meczu tenisowego;

9: dalszy ciąg zawodów łuczniczych;

10: start do motocyklowego „Ogólnopolskiego Biegu Patrolowego" — przy ul. Daszyńskiego 136;

11.30: Ogniwo (Legia) — Kolejarz (Jarocin) — A-klasowy mecz piłkarski — boisko Arena;

14: Ogniwo III — Gwardia III (Luboń) o mistrzostwo kl. C na Stadionie Miejsk.;

15: Kolejarz (Grodzisk) — Admira — o mistrzostwo kl. A, boisko Arena. Przedmecz juniorów Ostrovii i Admiry o mistrz. POZPN;

15: Gwardia (Kal.)—Budowlani — mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A na boisku Kolejarza w Dębcu;

15.30: Górnik (Szombierki) — Związkowiec Warta — mecz piłkarski o mistrz. Polski, boisko przy ul. Rolnej;

19.30: Bokserskie derby Poznania: Kolejarz — Związkowiec w hali Ciężkiego Przemysłu. Przedmecz Związkowiec Ib — Kolejarz (Ostr.).

KOMUNIKATY

Sekcja pływacka Z. K. S. „Stal" Poznań zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 10 w sekretariacie Klubu przy ul. Daszyńskiego (Dom Kultury). Ze względu na ważność spraw przybycie obowiązkowe.

Zebranie plenarne sekcji piłki nożnej Admiry odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 8. 10. br. o godzinie 19.30 w sali Szkoły Powsz, przy ul. Bosej na Górczynie.